

UWAGA! UWAGA!

Już wkrótce!

Wielki konkurs!

TRYBUNA

Numer 249 (1628)
PIĄTEK, 16 września 1949 r.

6 stron
CENA 3 zł.

KATOWICE
SOSNOWIEC
OPOLE
RADOM
KIELCE
RZESZÓW
CZĘSTOCHOWA

ROBOTNICZA

Pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wiecej stali dla budowy fundamentów socjalizmu

WYTOP STALI w 4 godziny i 10 minut



11 września br. odbyła się promocja oficerów w Oficerskiej Szkole Piechoty. Na zdjęciu Prezydent RP promuje nowych podporuczników. Foto: AR

Wspaniałe rezultaty
współzawodnictwa w stalowniach

Współzawodnictwo pomiędzy zmianami obsługi pieców martenowskich zapoczątkowane w hucie »BANKOWA« i »KOSCIUSZKO« i »BOBREK« rozszerza się. W ostatnich dniach załogi pieców hut »POKOJE« i »FLORIAN«, po zaznajomieniu się z wynikami nowej formy współzawodnictwa, postanowiły za stosować je również w swojej pracy.

Nasz korespondent robotniczy z huty »Pokoje« tow. Franciszek BADURA donosi:

W ślad za hutami, które pierwsze zastosowały nowe współzawodnictwo, 10 września br., przystąpiła do niego obsługa szóstego pieca martenowskiego huty »Pokoje«. Już pierwszego dnia współzawodnictwa pierwsza zmiana tow. Józefa ZARZYNY przeprowadziła wytop w rekordowym czasie 4 godziny 30 minut, t. j. o 25 minut krócej niż tow. TRUCHAN w hucie »Kościuszkowa«. Zespół tow. Zarzyny skrócił czas wytopu o 3 godziny 10 minut. Następnego dnia zmiana wytopiła tow. Józefa DZIAŁKĘ wyrównała wynik tow. Zarzyny, dokonując również wytopu w przeciągu 4 godzin 30 minut.



Wytopienie stali huty »Pokoje«
od lewej: Badura H., Działka Józef, Zarzyna Józef
Foto: TR

300 tysięcy osób
zwiedziło już
polską wystawę
w Moskwie

MOSKWA, czwartek

Okolo 300 tysięcy osób zwiedziło już Wystawę Polskiego Przemysłu Lekkiego w Moskwie, która w społeczeństwie radzieckim budzi niesłabnące zainteresowanie. Rozgłos zdobyty przez wystawę polską wybija dealeko poza Moskwę. Z wielu ośrodków przemysłowych Związku Radzieckiego przybywają wycieczki robotników i inżynierów, by zapoznać się z produkcją polską, reprezentowaną na wystawie.

W księdze pamiątkowej obok wypowiedzi mieszkańców Moskwy figurują serdeczne wypowiedzi ludzi ze wszystkich republik Związku Radzieckiego oraz cudzoziemców. Między innymi uznanie dla imponujących osiągnięć Polski Ludowej wyraziła wdowa po Maksymie Gorkim oraz dziekan Canterbury Johnson, który bawił na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolników Pokoju w Moskwie.

Nowe ustawy
faszystowskie w Grecji

PARYŻ, czwartek

Jak donosi agencja Elefteri Ellada, t. zw. rządowa rada koordynacyjna, złożona z przywódców greckich partii reakcyjnych, popierających rząd ateński, zatwierdziła projekt ustawy pozwalającej na wyłączenie członków Greckiej Partii Komunistycznej i wszystkich innych stronnictw demokratycznych. Pozbawienie praw obywatelskich grozi również wszystkim osobom ściągającym przez sądy faszystowskie.

Przyjęto również projekt ustawy o utworzeniu dalszych obozów koncentracyjnych, które otrzymają nazwę »ośrodków reedukacji«.

W imię obrony naszej niepodległości i twórczej pracy

uderzymy bez miłosierdzia w agentów imperializmu

Naród węgierski żąda bezlitosnego ukarania Rajka i jego współników

BUDAPESZT, czwartek

W całym kraju wzbiera coraz to bardziej fala oburzenia z powodu nikczemnej zdradzieckiej działalności bandy Rajka, zdemaskowanej przez władze Węgierskiej Republiki Ludowej. W zakładach przemysłowych, instytucjach państwowych, szkołach i w ośrodkach wiejskich odbywają się masowe wiece, których uczestnicy manifestują jak najsurowsze potępienie zdrajców ojczyzny. Uchwalane na wiecach rezolucje domagają się bezwzględного ukarania zdrajców oraz stwierdzają, że nie ma i nie będzie siły, która zdołałaby oderwać Węgry i inne kraje demokracji ludowej od wielkiego obozu państw miłujących pokój ze Związkiem Radzieckim na czele.

Zbliżający się proces László Rajka i jego współników, jest naczyniem, w którym kłótnie między węgierskimi, Wszystkiemu dziennikowi węgierskiemu poświęcają tej sprawie artykuły wstępne, dając wyraz głębokiemu oburzeniu mas ludowych przeciwko zbrodniarzom. Równocześnie dzienniki podkreślają ścisły związek między planami bandy Rajka a działalnością klikki Tito.

Jest rzeczą oczywistą — pisze centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących »Szabad Nep« — że plan Tito dotyczący utworzenia »federacji« antyradzieckiej kierowanej przez Belgrad nie zrodził się w głowach titowców, lecz w głowach Dullesa i Churchilla, w głowach imperia listów amerykańskich i angielskich. Za pomocą tej »federacji« imperialiści przekształciliby kraje demokracji ludowej w swe kolonie, w bazę wypadową dla napadów na Związek Radziecki. Jednym z najważniejszych następstw zlikwidowania spisku Rajka i jego współników jest to, że wyswietlono strategiczne plany imperialistów i stosowane przez nich metody w walce przeciwko rewolucyjnym partiom robotniczym, przeciwko socjalistycznemu ruchowi robotniczemu, przeciwko demokracjom ludowym.

SOFIA, czwartek

Również dzienniki bułgarskie zamieściły akt oskarżenia, jaki wpłynął do węgierskiego trybunału ludowego w sprawie Rajka i współników.

Dziennik »Oteczestwem Fronta« ogłosił akt oskarżenia p. »Co knuł Tito przeciwko Węgrom — zbrodnie Rajka i jego mocodawców belgradzkich«.

Narada naukowców i racjonalizatorów dała swój pierwszy plan

Prof. inż. Szyrajew u racjonalizatora Jana Szmirka na kop. »Prezydent«

Pierwszy punkt rezolucji uchwalonej przez pierwszą w Polsce Naradę Naukowców i Racjonalizatorów, zorganizowaną z inicjatywy »Trybuny Robotniczej« brzmi:

»Profesorowie Politechniki Śląskiej zobowiązują się objąć patronat nad klubami wynalazczości robotniczej, uczestniczyć w zebraniach klubów, klasyfikować wynalazki i ułatwić wprowadzenie ich w życie.

By objąć patronat nad wynalazczością robotniczą należy przede wszystkim zetknąć się z robotnikiem racjonalizatorem przy jego warsztacie pracy.

Wczoraj w wydziale mechanicznym kop. »Prezydent«, w naradzie gościli profesor Politechniki Śląskiej inż. Jerzy SZYRAJEW. Prof. Szyrajew przyszedł w odwiedziny do tow. Jana SZMIRKA, który rzucił na naradzie zobowiązanie dokonania w roku bieżącym 20 usprawnień.

Wiedząc o przybyciu profesora Politechniki Śląskiej do kopalni rozszedła się z błyskawiczną szybkością nie tylko po nawierzchni, ale i głęboko pod ziemią, w chodnikach i przedkach.

Prof. Szyrajew spędził przeszło 2 godziny na rozmowie z Janem Szmirką.

Kiedy przyglądałem się twarzom robotników, pracujących na oddziale, widziałem w nich zadowolenie, widziałem w nich dumę, że to do prestegety robotnika przyszedł wybitny naukowiec. — Hasło ścisłego związku nauki z praktyką weszło w stan realizacji.

Tow. Szmirek pokazuje profesorowi rysunek zaproponowanego przez siebie zaworu kulowego dla wiertarek. Uczony i robotnik dyskutują prostym językiem, językiem codziennym, takim jakim rozmawia się przy warsztacie.

Kiedy w pewnej chwili profesor Szyrajew, kreśląc przekrój proponowanego przez tow. Szmirkę usprawnienia — zaczął używać naukowych terminów, spotkał się z szeregiem pytań swojego słuchacza, na które długo i dokładnie odpowiadał.

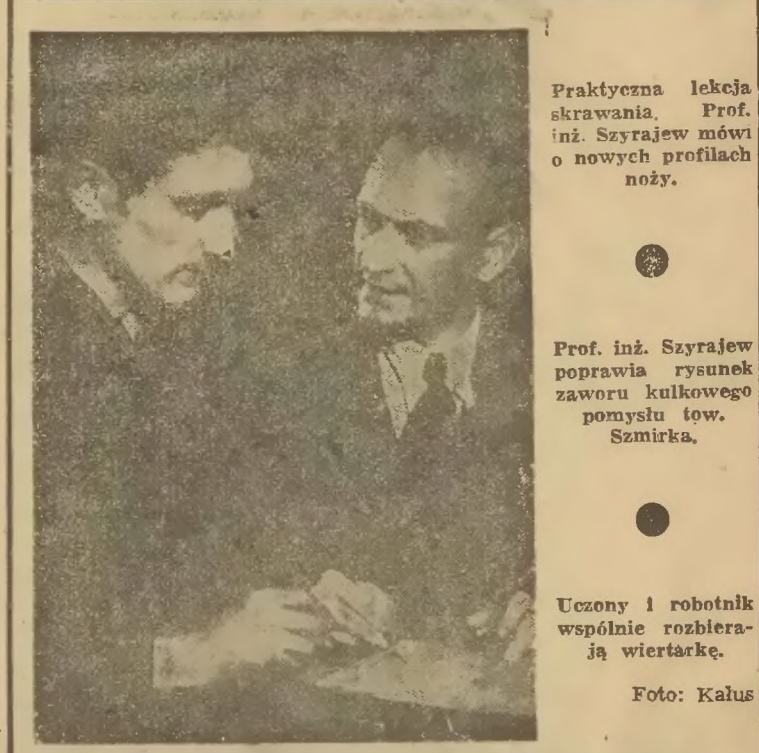
Krótką wizytą profesora, podczas której omawiano sprawę skrzydełek dla chłodzenia wiertarek, oraz dokładnie zanalizowano stożki-filtry dla wiertarek powietrznych pomysłu tow. Szmirka pozostało na długo w pamięci załogi wydziału mechanicznego kop. »Prezydent«. Kiedy tow. Szmirek dyskutował z profesorem na temat swojego zaworu kulowego, pracujący robotnicy słuchali z uwagą dorzucając od czasu do czasu fachowe uwagi.

Przed pożegnaniem się prof. Szyrajew zapowiedział, że już w najbliższych dniach odejdzie się w Politechnikę Śląską spotkanie racjonalizatorów z profesorami, spotkanie to odbędzie się właśnie w laboratoriach, które on prowadzi. Na pierwszym spotkaniu omówiona będzie sprawa kontroli wymiarów.

Kiedy opuszczał z prof. Szyrajewem teren kopalni, kiedy pytałem go o wrażenie z tego krótkiego



Praktyczna lekcja skrawania. Prof. inż. Szyrajew mówi o nowych profilach noży.



Prof. inż. Szyrajew poprawia rysunek zaworu kulowego pomysłu tow. Szmirka.

Uczony i robotnik wspólnie rozbiierają wiertarkę.

Foto: Kalus



bezpośredniego zetknięcia się z robotnikiem-racjonalizatorem, usłyszałem proste, szczere słowa: »Teraz widzę na podstawie faktu, że wasza inicjatywa była słuszną, że my naukowcy musimy stać blisko ludzi pracy, stać obok ich warsztatów i tu na miejscu pomagać im,»

M. DERBIEN

Dekret Rządu Polski Ludowej jasno określa i gwarantuje wolność sumienia i wiary

— stwierdza ks. Jelitko, proboszcz ze Skoroszyca w powiecie grodzkowskim

W SKOROSZYCACH, w powiecie grodzkowskim odbyło się plenarne posiedzenie Gminnej Rady Narodowej, przy udziale licznych przedstawicieli władz powiatowych i miejscowego społeczeństwa.

W dyskusji, toczącej się po referacie, wziął udział proboszcz parafii Skoroszyce ks. W. JELITKO, który w okresie wojny 1939 r. pełnił funkcję kapelana 72 pułku piechoty i wraz z żołnierzami wyruszył w bój przeciwko hitlerowskim najeźdźcom.

Ks. Jelitko w swym przemówieniu podkreślił polskość ziem opolskich i stwierdził m. in.:

»Praw nabytych przez naszych przadków nikt nie może i nie potrafi nam odebrać. Rząd Ludowy opiera się bowiem nie na jednostkach, a na narodzie, gdyż w jedności jest siła. Musimy strzec tej jedności i nie dopuszczać, aby wiara wykorzystana była przez podlegaczy wojennych do rozgrywek politycznych. Wdzięczni jesteśmy Rządowi Polski Ludowej za dekret, który jasno określa i gwarantuje wolność sumienia i wiary«.

W zakończeniu posiedzenia zabrano uchwałę rezolucję podpisaną również przez ks. Jelitko. Rezolucja ta m. in. mówi, że:

»Gdy przybyliśmy tu w 1945 roku wiele trudu kosztowało nas, by zlikwidować ślady niemieczyny, by pokazać światu, że Niemie Odzyśkanie przewidywało rąk prawowitego włodarza — Polaków, Nie ma tymczasem lecz na stałe.

Udało nam się to w zupełności. Został jednak pewien cień, pewne widmo, podobne do jęczącej się rany na zdrowym organizmie.

Mamy tu na myśli tymczasowość w hierarchii kościelnej.

Nie ma stałych proboszczów i biskupów, są tylko administratorowie. Fakt ten niemieccy faszyci wykorzystują w swych żądaniach rewizjonistycznych w sprawie granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Ta polityka faszystów niemieckich gorąco popierana jest przez bankierów i przemysłowców amerykańskich. W tej niecznej robocie bierze udział także Watykan.

Uważamy, że groźba klątwy powinna być obrócona przeciwko naszym wrogom, a nie tym co budują lepsze jutro dla swych dzieci.

Wierzymy i ufamy Rządowi Ludowemu, że dzięki dekretołowi o wolności sumienia i wyznania ochroni nas od wszelkiego rodzaju mącieli.

W spokoju będziemy modlić się o trwały, wieczny pokój, tak upragniony przez ludzi dobrej woli.

Będziemy modlić się i pracować dla szczęścia naszej kochanej Ojczyzny«.

Artykuł tow. Minca w »Prawdzie«

MOSKWA, czwartek

W »Prawdzie« z dn. 15 września ukazał się artykuł wicepremiera Hilarego Minca pt. »Rozwój gospodarki Polski Ludowej«. Wicepremier Minc przedstawił w artykule swym wyniki planu 3-letniego, który w szeregu gałęzi produkcji został przedterminowo wykonany. Autor podaje cyfry, ilustrujące szybki wzrost polskiej produkcji przemysłowej, podkreślając, że Polska z kraju rolniczego coraz bardziej przekształca się w kraj przemysłowo-rolniczy.

Obecnie — pisze wicepremier Minc — przystępuje się do wprowadzenia w życie nowego 6-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Zadaniem tego planu jest zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu.

Anglosasi opiekunami
krwawego kata Hiszpanii

LONDYN, czwartek

»Daily Mail« donosi, że podczas konferencji Achesona z Bevinem

omawiano również sprawę Hiszpanii francuskiej i amerykańskiej. Amerykańskie koła wojskowe domagają się »nawiazania normalnych stosunków z Madrytem w jak najkrótszym czasie«.

»Daily Telegraph« podaje, że przed stawicielem amerykańskich przedsiębiorstw »General Electric« i »Westinghouse Electric« przybyli do Madrytu, gdzie prowadzą rokowania w sprawie inwestycji amerykańskich w Hiszpanii.



Wyniki konferencji waszyngtońskiej

Dnia 12 września zakończyły się w Waszyngtonie rokowania finansowe, w których wzięli udział przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Kanady. Jak wiadomo, główną sprawą postawioną na porządku dziennym tych obrad, które trwały prawie tydzień, był ostry kryzys finansowy Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza jej „głód dolarowy”.

Jakie są rzeczywiste wyniki rokowań, które autorzy ogłoszonego natychmiast po ich zakończeniu komunikatu chcą przedstawić jako „wkład w sprawę uregulowania trudności sterlingowo - dolarowych”? Bezstronna analiza komunikatu wykazuje, że w rzeczywistości nie podjęto żadnych zbawiających kroków, mających na celu polepszenie sytuacji gospodarczej Anglii i że większość zagadnień odłożono do „dalszej dyskusji”. Czyż można uważać za pozytywny krok taki np. fakt, że Stany Zjednoczone rzekomo „badające kwestię rewizji zasad celnych dla ułatwienia dostępu do Ameryki towarów angielskich” wstrzymały się kategorycznie od jakichkolwiek konkretnych zobowiązań?

Z drugiej strony nawet ogłoszone uchwały rzucają jaskrawe światło na dalsze zastrzeżenia ze sprzeczności angielsko-amerykańskich i świadczą o podejmowanych przez monopolistów USA uporczywych próbach ostatecznego zagarnięcia finansów i gospodarki „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów”.

Podczas rokowań rozpatrywano zwłaszcza sprawę umożliwienia „wysokiego poziomu inwestycji kapitałowej Ameryki Półn. na terytoriach zamorskich”. Chodzi więc o stworzenie warunków gwarantujących wysokie zyski monopolom amerykańskim, których inwestycje kapitałowe zamierza się raptownie zwiększyć, o umożliwienie nim samym kontrolowanego panoszenia się monopolistów amerykańskich w „Brytyjskiej Wspólnocie Narodów”.

Nie można przejść obojętnie obok punktu komunikatu stwierdzającego, że „uczestnicy rozmów zwrócili szczególną uwagę na problem kauczuku i cyny”, czyli że omawiano kwestie związane ze zwiększeniem eksportu materiałów strategicznych z krajów Imperium Brytyjskiego do Stanów Zjednoczonych.

Zasługuje na uwagę fakt, że w tekście komunikatu waszyngtońskiego nie ma żadnej wzmianki o możliwości dewaluacji funta sterlinga, chociaż jak donosiła podczas rokowań amerykańska gazeta „Daily Mirror”, minister skarbu USA, Snyder stanowczo domaga się dewaluacji, a „Cripps nolens volens zgodził się z nim”. Brak wzmianki o dewaluacji funta sterlinga wywołał wśród obserwatorów prasy zagranicznej dużo rozmaitych komentarzy i domysłów. Niektóre gazety londyńskie usiłowały nawet przedstawić ten fakt, jako „zwyczajstwo” przedstawicieli Wielkiej Brytanii. Niebawem jednak waszyngtoński korespondent agencji Associated Press, powołując się na kółła miarodajne donosił, że kwestia dewaluacji funta sterlinga nie została bynajmniej zdjęta z porządku dziennego.

Już 13 września, czyli dokładnie w dzień po ogłoszeniu komunikatu, wiadomość ta znalazła konkretne potwierdzenie. W dniu tym rozpoczęła się konferencja dyrektorów „Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju” i „Międzynarodowego Funduszu Walutowego” — a więc organów, znajdujących się, jak wiadomo, pod dominującym wpływem USA. Dyrekcja naczelna „Międzynarodowego Funduszu Walutowego” wysłała na konferencję rady zarządów funduszu instrukcję, która zaleca, aby kraje mające „deficyt dolarowy” przeprowadziły u siebie dewaluację. W związku z tym amerykańskie agencje informacyjne podkreślały, że żądanie to dotyczy przede wszystkim funta sterlinga.

Tak więc monopolisci USA przeszli do jawnej ofensywy przeciwko funtowi sterlingowemu i przeciwko strefie sterlingowej. Jasne jest teraz, że waszyngtońskie rozmowy trzech mocarstw, odczone — zdaniem jednej z gazet londyńskich — „sentimentalną atmosferą”, były jedynie preludem do jawnego dyktatu Wall Street, zmierzającego w istocie rzeczy do przekształcenia Wielkiej Brytanii w 49 stan.

Dążąc do zlawienia gospodarki angielskiej, monopolisci USA nie poprzestają bynajmniej na przeprowadzeniu dewaluacji funta sterlinga i na przekształceniu waluty angielskiej w zwykły dodatek do dolara. Usiłują oni również podważyć ostateczne wpływy Anglii na kontynencie europejskim i zdeorganizować jej stosunki gospodarcze z innymi państwami zmarszalizowanymi.

W związku z tym zasługują na uwagę informacje prasy zagranicznej o podejmowanych przez kółła rządzące USA wysiłkach zmierzających do antyangielskiego bloku, do którego weszłyby kilka państw marszallowskich. 12 września waszyngtoński korespondent gazety „New York Herald Tribune” zakomunikował, że prezydent Truman „popiera gorąco” wniosek administratora „Planu Marshalla” Hoffmana, aby „wszelkie wpływy amerykańskie wykorzystywać w celu stworzenia „bloku gospodarczego” Włoch, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Niemiec zachodnich, z ewentualnym późniejszym udziałem w nim państw skandynewskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że jak stwierdza korespondent, Departament Stanu USA uważa „włączenie do tego bloku Anglii za niepraktyczne. Administracja planu Marshalla zgadza się z tym, że Anglii nie należy włączać do podobnego bloku”.

Zdaniem miarodajnych obserwatorów spraw międzynarodowych, rozwój i wyniki pertraktacji waszyngtońskich, jak również wypadki, które po nich nastąpiły, są wymownym dowodem dalszego zaostrenia się sprzeczności angielsko - amerykańskich i gorących wysiłków kół rządzących USA, które chcą wyrwać się z klęski kryzysu gospodarczego kosztem dalszego pogorszenia sytuacji gospodarczej W. Brytanii i innych państw zmarszalizowanych.

Godna odpowiedź imperialistom

Naród francuski glosuje za pokojem

2 października w całej Francji odbędzie się wielkie wiece pokojowe

PARYŻ, czwartek

W SEKRETARIACIE ŚWIATOWEGO KONGRESU OBRONCÓW POKOJU W PARYŻU ZORGANIZOWANO KONFERENCJĘ PRZEDSTAWICIELI PRASY ZAGRANICZNEJ W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIAM DO MIĘDZYNARODOWEGO DNIA POKOJU — 2 PAŹDZIERNIKA ORAZ GŁOSOWANIEM W CAŁYM KRAJU NA RZECZ POKOJU.

Wielki sukces filmu „OSTATNI ETAP” w radzieckim sektorze Berlina

BERLIN, czwartek

60 tys. Niemców w radzieckim sektorze Berlina i w Lip sku obejrzało w ciągu jednego tygodnia polski film „Oświęcim” (Ostatni etap). W kinach wyświetlających ten obraz, podczas 4 seansów dziennie wszystkie bilety były wyczerpane.

W radzieckim sektorze Berlina zorganizowano specjalne pokazy tego filmu dla ludności z zachodnich sektorów miasta, której władze anglo-amerykańskie uniemożliwiły zobaczyć obraz.

Przedstawiciel sekretariatu — LUDUC wyznał dziennikarzom przewidywany przebieg obchodów w dniu 2 października. W głównych miastach Francji odbędą się w tym dniu wielkie manifestacje, z udziałem licznych sztafet pokojowych. Równocześnie nastąpi obliczanie oddanych głosów. Głosowanie nie zakończy się jednak 2 października, lecz będzie trwało aż do końca wakacji parlamentarnych. Przewiduje się uroczyste zakomunikowanie wyników wyborów parlamentowi i rządowi.

W Paryżu zwołane będzie 2 października wielkie zgromadzenie centralne. Głosy z poszczególnych urn zostaną w trakcie symboicznego aktu przesypane publicznie do jednej gigantycznej urny. Przewidywane jest przybycie delegatów zagranicznych.

Leduc podkreślił, iż głosowanie pokojowe przybiera już obecnie na terenie poszczególnych zakładów pracy charakter doniosłej manifestacji politycznej. W wielu wypadkach głosowanie daje okazję do zrealizowania względ-

nie pogłębiania jedności akcji pomiędzy organizacjami związkowymi.

Na terenie zakładów Renault poszczególne etapy głosowania będą filmowane. U. Renaulta przewidywana jest również wystawa pokojowa.

Leduc podkreślił, że francuska prasa mieszczańska usiłuje wytworzyć wokół głosowania na rzecz pokoju dymną zasłonę milczenia. Wezwał on obecnych dziennikarzy do jak najszybszej współpracy ze Światowym Kongresem Obronców Pokoju i do informowania opinii światowej o przebiegu misji pokoju we Francji.

Władze francuskie prześladowa działaczy postępowych

PARYŻ, czwartek

W ostatnich dniach zanotowano wzmożoną akcję władz francuskich przeciwko działaczom postępowym, w pierwszym zaś rzędzie przeciwko dziennikarzom.

Redaktor tygodnia „France d'Abord” — Pennillaut oraz demokratyczny dziennikarz Pagnon zostali oskarżeni przez sędzię śledczego o opublikowanie artykułów, w których wzięli w obronę banderów i członków gwardii republikańskiej, występujących nielegalnie do Indochin. Obaj dziennikarze zaproszowali również przeciwko zaciąganiu zbrodniarzy wojskowych do francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Redaktor naczelný dziennika „Ce Soir” — poeta Aragón został pozbawiony praw obywatelskich w związku z swą działalnością publicystyczną. Wśród ludności z St. Ouen pod Paryżem panuje powszechna oburzenie na skutek pozbawienia mandatu komunistycznego mera miasta — Leforta. Powodem tej decyzji była działalność prasowa mera. Rada miejska przyjęła — głosami przedstawicieli wszystkich partii i niezależnych — uchwałę, solidaryzującą się z Lefortem i domagającą się od prefekta Sekwany odwołania wydanego zarządzenia. Również miejscowa ludność podpisała zbiorową petycję, w której domaga się przywrócenia Leforta na stanowiska mera.

Dotkliwe straty wojsk francuskich w Wietnamie

MOSKWA, czwartek

Powołując się na ostatnie wiadomości z Wietnamu, agencja TASS komunikuje, że wojska wietnamskie stawiają zdecydowany opór oddziałom francuskim atakującym w centralnych prowincjach. W ciągu trzech dni walk straty Francuzów no północy od Hanoi wynoszą 700 ludzi.

„Prezydent” Trizonii Heuss sługusem kapitalistów USA

BERLIN, czwartek

W artykule pt. „Jarmark w Bonn” „Neues Deutschland” charakteryzuje nowowybranego „prezenta” Trizonii HEUSSA, jako „człowieka odpowiadającego całkowicie gustom amerykańskim”.

Jest on — pisze dziennik — zaciętym wrogiem socjalizmu i może służyć jako uosobienie bezwładnego mieszczaństwa niemieckiego, które w obawie przed każdym poważniejszym ruchem ludowym gotowe jest pójść na wszystko byle tylko zaskarbić sobie względy kapitału monopolistycznego. Wczoraj był to kapitał niemiecki — dziś jest to kapitał amerykański.

Hitlerowski dyplomata szefem kancelarii Heussa

BERLIN, czwartek

Agencja Telepress podaje, że „prezydent” państwa zachodniemieckiego Heuss mianował szefem swej kancelarii b. dyplomata hitlerowskiego — Manfreda Kleibera. Kleiber pracował w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych od 1926 r. a po 1933 roku zajmował szereg eksponowanych stanowisk na placówkach hitlerowskich za granicą.

Adenauer „kanclerzem”

BONN, czwartek

73-letni przywódca CDU — dr Conrad Adenauer został wybrany w czwartek przez Bundestag „kanclerzem” Trizonii. Wybór nastąpił 202 głosami przeciwko 142. 44 głosów wstrzymało się od głosowania. Jeden głos unieważniono, a 13 członków Bundestagu było nieobecnych.

Wzrost ruchu neohitlerowskiego w zach. Niemczech

BERLIN, czwartek

Agencja ADN w korespondencji z Bonn zwraca uwagę na



Kto da więcej - USA czy Anglia?

ZDRAJCA TITO ZAPRZEDAJE NARÓD JUGOSŁOWIAŃSKI

Wiele fabryk zostało zamkniętych

LONDYN, czwartek

Zgodnie z wiadomościami, jakie korespondent Telepressu otrzymał od dobrze poinformowanych kół londyńskich, rząd brytyjski zamierza udzielić Jugosławii pożyczki, w wysokości 6 milionów funtów sterlingów. Ostatnio Jugosławia otrzymała pożyczkę, w wysokości 20 milionów dolarów od amerykańskiego Banku Importowo - Eksportowego.

Jasne jest, że brytyjcy imperialiści nie mogli patrzeć spokojnie na opóźnianie Jugosławii przez kapitalistów z Wall Street. Londyn postanowił również ubiegać się o jugosłowiańskie rynki zbytu, korzystając z faktu, że zdradca Tito gotów jest zaprzedać swój naród najwiecej dającemu.

Narody Jugosławii boleśnie odczuwają już skutki zdradzieckiej polityki Tito. Cały kraj jest bowiem zalany różnymi wyrobami amerykańskimi, za które Jugosławia płaci tak potrzebnymi dla rozwoju jej przemysłu surowcami. Wskutek dumpingu wyrobów amerykańskich, liczne fabryki w Belgradzie i innych miastach zamknęły ostatnio swe podwoje.

K C Komunistycznej Partii Danii połepia kłiko Tito

KOPENHAGA, czwartek

Centralny Komitet Duńskiej Partii Komunistycznej uchwalił na swym, sobotnim posiedzeniu rezolucję, w której ostro potępia zdradziecką klękę Tito.

Rezolucja ta opisuje m. in. terror, panujący w Jugosławii, dodając, iż „reżim belgradzki postawił się nie tylko poza nawiasem walki o pokój, ale przez swą prowokacyjną politykę i chęć podbojów stał się niebezpieczeństwem dla pokoju na Bałkanach i pokoju światowego.”

„Dłatego też, wzrastająca wśród ludności jugosłowiańskiej chęć powrotu na drogę, którą kroczyły demokratyczne państwa, jest ściśle z walką całego demokratycznego obozu ze Związkiem Radzieckim na czele o pokój i władzę ludową.”

„Zapewniamy te sily jugosłowiańskie o naszej niezłomnej solidarności i wyrażamy nasze głębokie zaufanie w ich rychłe zwycięstwo” — konkluduje rezolucja duńskiej Partii Komunistycznej.

dających się w bezpiecznych miejscach. Cała akcja jest finansowana przez ciężki przemysł.

Ostatnio rozwinęła się ułsina akcja na rzecz zwolnienia z więzień i obozów skazanych lub internowanych nazistów. Zwolnienie ruchu neohitlerowskiego, rekrutujący się z wyższych niemieckich sfer urzędniczych, biórą szczególnie czynny udział na tym odcinku.

Jednym z przykładów ich współpracy z ruchem podziemnym jest „tajemnicze zniknięcie” z więzienia w Dolnej Saksonii b. Gauleitera Hanoveru — Lauterbachera. Zbiegły Gauleiter ma się obecnie znajdować w Rzymie pracując na usługach wywiadu anglo - amerykańskiego. Lauterbacher jest ponadto łącznikiem pomiędzy Rzymem a ruchem neohitlerowskim w Bawarii.

Robotnicy niemieccy nie uznają nigdy państwa zachodnio - niemieckiego

BERLIN, czwartek

Rezolucja uchwalona przez 10 tysięcy robotników Meklemburgii oświadcza, że nie uznają oni nigdy państwa zachodnio-niemieckiego.

Na zebraniu wolnych związków zawodowych w Berlinie, po przemówieniu przewodniczącego Hermana Schlimme powzięto uchwałę stwierdzającą, że zjednoczony świat pracy potrafi uniemożliwić nowy zamach wielkiego kapitału na Niemcy zachodnie.

Kosztem satelitów USA PROBUJĄ RATOWAĆ WŁASNĄ SKÓRĘ

LONDYN, czwartek

Omawiając wyniki konferencji waszyngtońskiej „Daily Worker” pisze, że istotne jest znaczenie pojęcia na tym, iż Stany Zjednoczone próbują ratować własną skórę kosztem swych satelitów. Stany Zjednoczone postępują się powoli lecz nieubłagannie ku głębokiemu kryzysowi gospodarczemu. Waszyngton usiłuje zlać ten kryzys kosztem zalegniętych od siebie krajów. Londyn natomiast w zamiar za mikroskopijne ustępstwa zgodził się na jeszcze większe użyczenie się do Waszyngtonu. Na tym polega istotne znaczenie konferencji waszyngtońskiej i ci, — pisze dziennik — którzy ukrywają ten fakt przed narodem brytyjskim są zdrajcami. Bezpośrednim na następstwie decyzji waszyngtońskich będzie totalny atak na stopę życiową robotnika brytyjskiego. Teraz właśnie naród brytyjski może przetrwać, że pakt atlantycki i plan Marshalla nie mają bynajmniej na celu obronę wolności. Celem tych paktów jest zamiana Wielkiej Brytanii w więźnię dłużnicze.

Spadek eksportu amerykańskiego

WASZYNGTON, czwartek

Według oficjalnych danych statystycznych w lipcu br. eksport towarów wyprodukowanych w USA obniżył się w porównaniu z czerwcem o blisko 207 milionów dolarów.

Import towarów konsumpcyjnych spadł równocześnie o 73 miliony dolarów. Zjawiska te świadczą o kurczeniu się handlu amerykańskiego.

Zaciska się petla Wall-Street na szyi krajów marshallowskich

MOSKWA, czwartek

Dziennik „Izwestia” stwierdza, iż coraz ostrzejszy deficyt państw marshallowskich, będący następstwem dalszego pogłębiania się ujemnego bilansu handlowego tych krajów ze Stanami Zjednoczonymi, znajduje swe potwierdzenie nie tylko w memorandum tzw. „Organizacji Europejskiej Współpracy Ekonomicznej”. Również oficjalne komunikaty ministerstwa handlu USA potwierdzają ten fakt. Według danych amerykańskiego ministerstwa handlu Stany Zjednoczone eksportowały w czerwcu br. do krajów marshallowskich towary wartości 406 milionów dolarów, importując z krajów planu Marshalla zaledwie towary wartości 66 milionów dolarów.

Oznacza to, iż deficyt dolarowy Europy zachodniej w jej handlu z USA wynosił w czerwcu 340 milionów dolarów. Jeśli sprawy pójdą nadal w tym samym kierunku — to pisze dziennik „Izwestia” — to deficyt dolarowy Europy za czerwiec osiągnie w końcu roku bieżącego sumę około 4 miliardów dolarów.

Wiadomo zaś, iż równocześnie „pomoc” marshallowska kurczy się coraz bardziej, bowiem Senat amerykański zatwierdził dotacje marshallowskie dla krajów Europy zachodniej jedynie na sumę 3,628 milionów dolarów, tj. o 10 proc. mniej od sum żądanych przez Truman. Prowizoryczny podział tej sumy, dokonany w Radzie Organizacji Europejskiej Współpracy Ekonomicznej, wykazał, iż suma ta w żaden sposób nie osłabi kryzysu dolarowego w Europie zachodniej. Tak np. Wielka Brytania zamiast 1,518 milionów dolarów, o które prosiła rząd angielski, otrzymała ma zaledwie 962 miliony dolarów, Francja zamiast 900 milionów dolarów dostanie 704 miliony itd.

Administracja planu Marshalla chce wykorzystać tegoroczne dotacje, aby wyrwać jeszcze większy nacisk na kraje zachodnio-europejskie, zmuszając je do dalszych ustępstw na rzecz amerykańskiego kapitału monopolistycznego. W jakim kierunku mają iść te ustępstwa świadczy przykład Francji, której rząd zgodził się ostatnio na udzielenie businessmanom amerykańskim, inwestującym kapitały we Francji, takich samych przywilejów, z jakich korzystają kapitaliści miejscowi. Charakterystyczne jest, iż równocześnie nie taki sam przywilej uzyskał amerykański kapitaliści również w Japonii.

Tak więc plan Marshalla — stwierdza dziennik „Izwestia” — doprowadził Francję do stanu, w jakim znalazła się Japonia, dzięki okupacyjnemu systemowi Mac

Artura.

Pierwszy krok w budowie floty Chin Ludowych

NANKIN, czwartek

Odbyło się tu uroczyste otwarcie akademii morskiej, pozostającej pod bezpośrednim zwierzchnictwem dowództwa chińskiej Armii Ludowej. Szef wydziału morskiego — Sun Kechi oświadczył, że założenie akademii stanowi pierwszy krok w budowie floty Chin Ludowych. Akademii ta — zdaniem mówcy — odegra niewątpliwie wybitną rolę przy wyzwoleniu Tajwanu (Formozy) oraz południowych Chin, znajdujących się jeszcze pod władzą kuomintangow-

ską.

Klasa robotnicza Opolszczyzny mówi twardo — Odra i Nysa — granicą pokoju

Od paru dni w wielu miejscowościach Śląska Opolskiego gromadzi się ludność tej ziemi na masowych wiecach pod hasłem walki o pokój. Dziesiątki tysięcy chłopów, robotników i inteligencji z Opolszczyzny DOŁĄCZYŁO SWOJ STANOWISKO, POTĘŻNY GŁOS do fali manifestacji pokojowych, obiegających dziś całą Europę, cały świat.

Z prastarej piastowskiej ziemi rozlega się zgodny protest: „NIGDY WIĘCEJ WOJNY”, „WALCZYMY O POKÓJ”. Wśród hasel rzucanych przez manifestującą ludność najgłośniejszą i najczęściej powtarzaną jest: „ODRA I NYSA — GRANICĄ POKOJU”.

Słowa te na Ziemi Opolskiej mają szczególną wymowę, wyrażają dobitnie myśli i pragnienia ludu śląskiego, całej Polski — wszystkich tych, którzy pragną zbudowania trwałego pokoju światowego.

W dniach, w których odbywały się te manifestacje na Opolszczyźnie, m. in. w Opolu i Raciborzu — minęło przeszło 4 lata od chwili, gdy bohaterka Armii Radzieckiej wespół z Odrodzonym Wojskiem Polskim, pędząc przed sobą niedobitki armii niemieckiej, przekroczyła linię Nysy Łużyckiej, Kłodzkiej i Odry.

Potężne zmagania nad Odrą, przelana obficie krew żołnierza radzieckiego i polskiego — dokonały historycznego przełomu. Przyłączona została do Polski po wielu wiekach niewoli piastowskie ziemie Śląska Opolskiego, oparłymi znów granicami Państwa tam, gdzie sęgały ognie słupy Chrobrego — na Odrę i Nysę.

SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ STAŁO SIĘ ZADOŚĆ.

W krwawym rozrachunku z niemieckim faszyzmem wrócić do Polski, jako prawego właściciela, ziemie zamieszkiwane przez bohaterów ludu śląskiego, który mimo cierpień, poniżeń, naciśku germanizacji i sztyku faszyzmu okazywał zawsze swą łączność z Macierzą.

Uciełka pruskim butem polskość objawiała się w mowie polskiej — nie zdławionej, w obyczajach i kulturze polskiej — wiecznie żywej.

Słazacy Opolanie dawali wyraz swej miłości do Polski i dążeniu do połączenia się z nią — w trzykrotnych zbrojnych powstaniach. Nigdy i nie nie wydawało z serc Polaków na Opolszczyźnie tego co mieli najcenniejsze — umiłowaną i przywiązaną do Polski i dlatego również teraz, gdy cały naród, otrząsnawszy z siebie zmorę okupacji hitlerowskiej i panowania własnych kapitalistów i obszarników, buduje Polskę Ludową, sprawiedliwą i socjalistyczną — tu na Śląsku wyłonili się pierwsi bohaterzy pracy, przodujący górnicy, metalowcy i hutnicy, którzy w zgodnym, twórczym wysiłku z całym narodem budują wolne i dostatnie życie dla siebie i swych dzieci podnoszą potencjał gospodarczy Polski.

Lud śląski dość ma wielowiekowej niewoli pruskiego junkierstwa i faszyzmu, dość ma wojny, pożogi i cierpień i dlatego powtarza stałe: „Pokój — to granice Polski na Odrze i Nysie”.

Ledwo bowiem zamiliły działa i ostygly piec krematoryjny, na zachodnie granice Polski skierował swe ataki imperializm anglo-amerykański. Kwestia naszych granic na Odrze i Nysie wykorzystywana jest przez podżegaczy do wojny, jako jeden ze środków w arsenale propagandy wojennej.

Niemcy stały się dziś ponownie punktem zapalnym Europy. Kilka bankierów w Wall Street dąży nieustannie do tego, by uczynić z Niemiec bazę wypadową projektowanej wojny, skierowanej przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Imperializm podporządkował sobie w Niemczech

przywódców drobnomieszczańskich partii socjal-demokratycznych i ci rozpętują w narodzie niemieckim dążenia rewizjonistyczne, czynią z niego narzędzie w ręku podżegaczy wojennych. Oredownikami wszelkiej w ogóle prowokacji polityki, a rewizjonizmu niemieckiego w szczególności jest Watykan.

Swemu wrogiemu stanowisku do granic zachodniej Polski dał wyraz papież w licznych listach i przemówieniach do biskupów niemieckich, w których pociesza „biedny i sprawiedliwy” naród niemiecki.

Ale nawet firma namalowana apostołskością bardzo często kryjąca te knowania prowokacyjne, nie wstrzymała północnej fali protestu na całym świecie. „ODRA I NYSA JEST GRANICĄ POKOJU, GRANICĄ WSZYSTKICH PAŃSTW, OBOZU POSTĘPU”.

Utrwalić tę linię, to znaczy utrzymać pokój, wytrącić z rąk podżegaczy wojennych możliwość wygrania na niskich instynktach odradzającego się faszyzmu w zachodnich strefach Niemiec. Tak mówią wszyscy ludzie pragnący pokoju, bez względu na narodowość, czy wyznanie.

W walce o trwałość granic na Odrze i Nysie lud śląski, naród polski, nie jest samotny. Międzynarodowa klasa robotnicza, złączona silnymi węzłami międzynarodowego proletariackiego manifestuje za tą granicą, jak za granicami swej własnej ojczyzny potępiając skierowane na nią ataki imperializmu i reakcyjnego Watykanu. Za granicą na Odrze i Nysie występuje cały obóz pokoju i postępu, uważając ją słuszną za kamień węgielny sprawiedliwego pokoju światowego.

Polska ma sprzymierzeńców w tej walce również w Niemczech. Przywódca SED Wilhelm PIECK wyraźnie oświadczył na Zjeździe Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie:

„Demokraci niemieccy nie dopuszczą by granica na Odrze i Nysie została wykorzystana przez podżegaczy wojennych jako pretekst do propagandy wojennej. Niemieckie siły demokratyczne pragną granicę na Odrze i Nysie uczynić granicą pokoju między Polską a Niemcami na podstawie trwałego sojuszu gospodarczego i kulturalnego”.

Przekonana o sile rosnącego obozu postępu i pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki, ufna w niezachwianą ideę proletariackiego międzynarodowości — POLSKA KLASA ROBOTNICZA NIE USTAJE W WALE O POKÓJ, O NIENARUSZALNOŚĆ GRANIC ZACHODNICH.

Na masowych wiecach w obronie pokoju demonstruje swą niewzruszoną postawę w tej walce, popiera pokojową międzynarodową politykę Rządu Ludowego i Związku Radzieckiego, okazuje dążenie do wzmożenia potęgi gospodarczej Polski Ludowej, do wzmożenia produkcji przemysłowej, zlikwidowania wypadków sabotażów gospodarczych i dywersji politycznej. Silna ekonomicznie i skonsolidowana wewnętrznie Polska, to mocne ogniwo w obozie pokoju. Lud Śląska Opolskiego wznosił swój mocny głos protestu, przeciwko wojnie, za pokój. Nie ma takich przeszkód, które zatrzymałyby ten głos, złączony z potężnym okrzykiem klasy robotniczej całego świata: „PREZC Z WOJNĄ!”, „CHCEMY POKÓJ!”, „GRANICE POLSKI NA ODRE I NYSE SĄ NIENARUSZALNE, SĄ GRANICAMI POKOJU”.

Miliony ludzi na całym świecie złączonych jedną myślą twórczej pracy, zbudowania socjalizmu — potrafią narzucić pokój. Ta pewność napawa każdą manifestacją na rzecz pokoju, twarzą i otwartą postawą, biorących w nich udział mas ludowych.

ZBIGNIEW WOJAKIEWICZ

Prezydent RP zwiedza teren budowy Domu Słowa Polskiego

Prezydent R. P. Bolesław BIERUT zwiedził w dniu 15 bm. teren budowy Domu Słowa Polskiego.

Prezydentowi R. P. towarzyszyli: minister budownictwa inż. M. SPYCHALSKI, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów J. BERMAN oraz przedstawiciel KC PZPR J. ALBRECHT.

Prezydenta R. P. oprowadzał po terenie i udzielał wyjaśnień przewodniczący komitetu budowy Domu Słowa Polskiego J. BOREJSZA oraz autorzy projektu i kierownicy budowy.

W Warszawie rozpoczęto budowę nowych „szybkościowców”

Dziś o godz. 7 rano, w obecności ministra Spychalskiego, rozpoczęto na Muranowie B budowę dużego budynku szybkościowców. „Szybkościowiec” ten stanie pod dachem już pod koniec bieżącego miesiąca, to znaczy dwa razy szybciej niż pierwszy dom szybkościowcy na Muranowie.

Równocześnie na Muranowie C Brygada Murarska przystąpiła do budowy dwóch szybkościowców równocześnie. Załogi zobowiązały się postawić pełne gzymsy w ciągu 8 dni, co stanowiło by nowy rekord. Przy budowie nowych domów praca oparta będzie na współzawodnictwie zespołowym przy zorganizowaniu jak najlepszej dostawy materiałów oraz ścisłej współpracy załogi z kierownictwem budowy.

Parafia Mokro otrzymała monstrancję rewindykowaną z Niemiec

Prezydent R. P. Bolesław BIERUT otrzymał od ks. mgr J. Brodzkiego, proboszcza parafii Mokro k. Wielunia, pismo następującej treści:

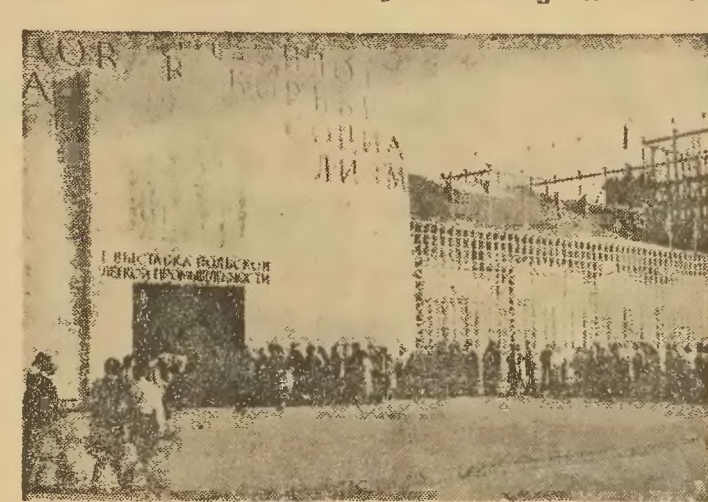
„Ekscelencjo — Panie Prezydencie! Mam zaszczyt w imieniu rozradowanej parafii i własnym, podziękować Waszej Ekscelencji Panie Prezydencie, za łaskawą interwencję w sprawie odzyskania rewindykowanej z Niemiec monstrancji.

Ufność w życzliwe poparcie Pana Prezydenta, o które prosiłem na audiencji w dniu 1 IX 1949 r. błyskawicznie została zrealizowana i odczytana monstrancja jest już w posiadaniu parafii Mokro k.

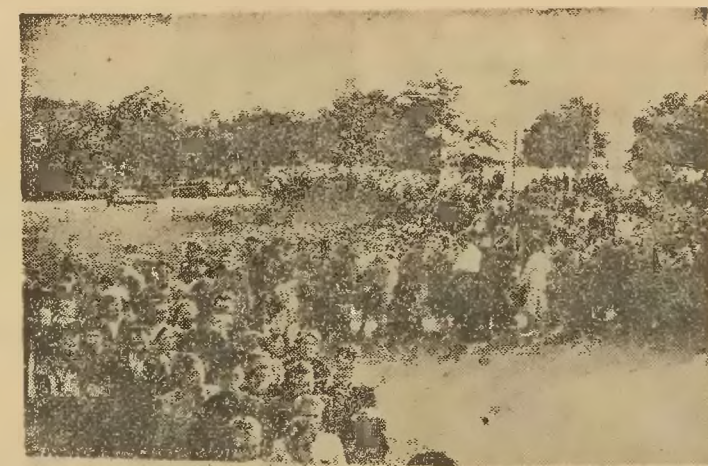
Jestem szczęśliwy, że przypadł mi honor powiedzenia Go o tym i wyrażenia Mu uczucia zbiorowej wdzięczności za Jego dobroć i życzliwość.

ks. mgr J. BRODZINSKI proboszcz, Mokro k. Wielunia, dn. 12 IX 1949

Wystawa Polskiego Przemysłu Lekkiego w Moskwie



Tłumy publiczności przed wejściem do pawilonu przemysłu lekkiego.



Licznie zgromadzona publiczność, ustawiona w długich kolejkach, czeka na wejście na teren wystawy. Zdjęcia: Foto AR

Pilną nauką i wytrwałą pracą budujecie dla naszego narodu jasne i szczęśliwe jutro

Min. Dąb-Kocioł przemawia do młodzieży szkół rolniczych

Minister rolnictwa i reform rolnych — Jan DĄB-KOĆOŁ wygłosił w dniu 15 bm. z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego przemówienie radiowe do młodzieży szkół rolniczych, w którym podkreślił osiągnięcia Polski Ludowej w okresie 5-lecia, przypomniał historyczne znaczenie Manifestu PKWN oraz przedstawił osiągnięcia szkolnictwa rolniczego w porównaniu do lat przed wojennymi.

»Przed wojną« — powiedział minister — było u nas zaledwie 169 szkół rolniczych, z czego 162 szkoły niższe, jednoroczne, a zaledwie 7 szkół średnich, w których uczęszczało niespełna 7000 młodzieży i to do najbiedniejszych rodzin chłopów. Dziś w Polsce mamy 200 liceów i 500 średnich szkół rolniczych, do których uczęszcza 35 tys. uczniów. Oprócz tego istnieje jeszcze 6 tys. osrodków przysposobienia rolniczego, w których uczy się ponad 250 tys. młodzieży.

Przechodząc do omówienia zadań jakie stoją przed młodzieżą szkolną w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym, minister zwrócił uwagę na konieczność naukowego podchodzenia do wszelkich zjawisk w przyrodzie. W tym zakresie — jak stwierdził — macie takie znakomite przykłady jak wielkie osiągnięcia naukowe Mieczysława i Łysenki, których prace naukowe i te doświadczenia z dziedziny biologii, poczynione w Związku Radzieckim, wyjaśniają wiele zawiłych tajemnic przyrody.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zwrócił się z apelem do młodzieży rolniczej, aby w nowym roku szkolnym zwiększyła swoje wysiłki w celu opanowania wszystkich przedmiotów nauczania.

»Do was, rodzice i członkowie komitetów rodzicielskich i opiekunów — mówi dalej minister — apeluję, abyście jednakoż opieką otoczyli całą młodzież w powierzonych wam szkołach, okazując największe serce najbardziej potrzebującym.

»Do was, koledzy nauczyciele i dyrektory szkół rolniczych zwracam się z gorącym apelem, abyście najbardziej swoją pracę przygotowali nauczyciele młodemu pokoleniu chłopów polskich do stojących przed nimi niezmiernie ważnych zadań — budowy nowego, lepszego i sprawiedliwego bytu wsi polskiej.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zwrócił się z apelem do młodzieży rolniczej, aby w nowym roku szkolnym zwiększyła swoje wysiłki w celu opanowania wszystkich przedmiotów nauczania.

Od 2 października obowiązuje czas zimowy

Minister administracji publicznej zarządził wprowadzenie czasu zimowego z dniem 2 października br. W związku z tym należy w nocy z 1 października na niedzielę 2 października br. o godzinie 3-ciej cofnąć wskazówki zegarów o jedną godzinę.

Wkłady oszczędnościowe PKO przekroczyły miliard zł.

Liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych oraz ogólny stan wkładów oszczędnościowych w PKO wykazują stałą tendencję wzrostu. Należy podkreślić, że wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych przeważa młodzież.

W dniu 9 września br. stan wkładów oszczędnościowych w PKO przekroczył 1 miliard zł.

W najbliższych dniach oszczędzający, którzy swoim wkładem spowodowali osiągnięcie miliarda zł zostają zaproszeni do Warszawy, jako goście PKO dla zwiedzenia odbudowanej stolicy. Gdyby był nim mieszkaniec Warszawy lub najbliższych okolic, otrzymał on premię w wysokości 10 tys. zł, która zostanie wpisana do jego książeczki oszczędnościowej.

10 LAT TEMU

15 9 1939 r. rozpoczął się trzeci tydzień wojny. Błędny dwu tygodniowy wak jest tragiczny. Już w pierwszych dniach wojny przelamał się pozycje nadgraniczne, po czym jego dywizje pancerne buszowały po terytorium Polski. Mimo bohaterstwa oporu żołnierzy rozpoczęło się niszczenie odosobnionych armii, które — w myśl rozkazu Rządzącego — wycyfowały się w głąb kraju na nieistniejące „nowe państwa”. Nie było ich na Bzurze, ani Wiśle lub Narwi. Fikcja okazała się również ostatnia improwizacja Rządu-Smigłego stworzenia linii oporu na Dniestrze.

Hitler znalazł bezplanowość i bezładność sanacyjnego naczelnego dowództwa i dążył do szybkich rozstrzygnięć. Hitler ufał się do Chelma, aby przyspieszyć zajęcie Pomorza i Wielkopolski. W drugim tygodniu przybywa do Łodzi, degradując osobie alaku czołgów na Warszawę, której szybkie zajęcie stanowi dla niego problem pierwszorzędnej wagi.

Tu jednak napotkał na opór zorganizowany przez ludność stolicy z klasą robotniczą na czele, która — wbrew zdradcom sanacyjnym — postanowiła bronić Warszawy.

15 września 1939 r. nie mogąc przełamać oporu obrońców Warszawy, Hitler wyjechał do Malopolski, aby przeprowadzić wkroczenie przez San i jak najszybciej wkroczyć na teren zachodniej Ukrainy.

15 września 1939 r. pada Przemysł Ciepły ważył toczącą się pod Białym, a zagony pancerne wroga, omijając Łwów, docierała już do Włodzimierza Wołyńskiego.

Pod Kutnem armie „Toruń”, „Poznań” i „Pomorze” podejmują silne przeciwnatarcie aby wycofać się z okrażeń. Uderzenie idzie w kierunku Łowicza i Skierniewic Armia „Łódź” przebiega się równocześnie w stronę Modlina. Wojsko Polskie zdobywa trochę terenu, nie może jednak uwolnić się z okrażeń.

Na północy pada Białystok. Twierdza Brestle broni się nadal. Zakończyła się wielka bitwa pod Siedmiem. Gen. Anders, którego brygada znajdowała się na jejwym skrzydle w okolicach Mińska Mazowieckiego, uciekł z pola walki, pozostawiając swoją brygadę własnemu losowi. Mościcki, Rydz-Smigły, Składkowski i jego ministrowie siedzą już nad granicą rumuńską i pertraktują z rządem rumuńskim o przetranszowanie przez granicę.

Po drugiej stronie granicy w Czerniowcach, w gmachu konsulatu polskiego zbierają się już pierwsi uciekinierzy spośród osób, które sanacyjni i endeckich. I ada godzina mają tam zawiązać członkowie rządu Składkowski wraz z Mościckim i Rydzem-Smigłym.

E. P.

Dwaj generałowie SS staną przed sądem polskim

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie przebywających w wileńskim w Lublinie generała SS Sporenberga, b. dowódcy SS i po licji w tzw. dystrykcie lubelskim, generała Mosera, b. komendanta wojskowego Lublina oraz kilku innych zbrodniarzy wojennych.

Prace Komisji obejmują zarówno badania w terenie, jak i opracowywanie dokumentów niemieckich, ujawniających planowość zbrodniczej akcji okupanta, na Lubelszczyźnie. Ziemia Lubelska miała stać — jak wiadomo — „walecznym niemieckim” odradzającym „Wielką Rzeszę” od wschodu śladu Europy.

3,145 mln. zł na inwestycje

9 mln. zł. na walkę z analfabetyzmem

Z OBRAD RADY NADZORCZEJ C. S. S. »Społem«

W dniu 14 bm. obradowała w Warszawie Rada Nadzorcza Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”. Obrady poprzedziły posiedzenia czterech komisji, które przeprowadziły kontrolę i analizę działalności poszczególnych działów centrali.

Obradom przewodniczył Prezes Rady ob. Oleskiński. W prezydium zasiadali m. in. członek Rady Państwa i Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej prof. H. Kołodziejski i Prezes zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego prof. O. Lange.

Rada przedyskutowała i przyjęła sprawozdanie zarządu centrali z tegoż wynika, że plan na 1949 r. z budowy sieci sklepów spółdzielczych został osiągnięty w dniu 22 lipca 1949 r. Wprawdzie nie osiągnięto jeszcze odpowiedniego poziomu pod względem jakościowym np. sklepy spółdzielni spożywców są za ciasne, urządzenia piekarni wymagają modernizacji, gospody nie dość estetycznie urządzone, ale braki te usuwane będą stopniowo.

Rada rozpatrywała i przyjęła szereg wniosków. Akceptowano wypłacenie z czystej nadwyżki wypracowanej przez CSS w 1948 r. subwencji 9 milionów złotych Związkowi Samopomocy Chłopskiej na walkę z analfabetyzmem.

Rozpatrzono projekt planu inwestycyjnego opracowany na podstawie wytycznych PKPG na 1950 r. zamkają-

zimy.

Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport ♦ Sport

WISŁA NADAL NA CZELE TABELI Faworyci przegrywają w czwartkowych derbach ligowych

Z rozegranych w ub. czwartek 6 spotkań o mistrzostwo I Ligi największymi niespodziankami były porażki AKS Chorzów i Górniku Bytom. Nieoczekiwanymi remisami zakończyły się także derby lokalne Krakowa i Poznania.

Ruch - AKS 3:2 (1:1)

Ruch — AKS 3:2 (1:1). Bramki: dla Ruchu — Alszner 2 i Cieślak; dla AKS-u Wierczok z karnego i Muskała.

RUCH: Wyrobek — Gebur, Dzielon — Suszczyk, Bartyla, Jacek — Przecherka, Cieślak, Alszner, Cebula, Gromotka.

AKS: Janik — Karmanski, Durniek — Kulik, Wierczok, Gajdziej — Cholewa, Janduda, Spodzieja, Muskała, Barański.

Sędziował słabo i nie zdecydowanie ob. Gruszczyński z Poznania.

Ze strony czysto emocjonalnej, mecz czwartkowy zawierał w sobie te wszystkie składniki, które właśnie są tak charakterystyczne dla derbów. Zaciętość, duży wkład ambicji wszystkich bezwzględnie zawodników i wreszcie zmieniające się prowadzenie i niepewność ostatecznego wyniku (decydująca bramka padła na 2 min. przed końcowym gwizdem) — oto w telegraficznym skrócie charakterystyka czwartkowego meczu.

Mecz prowadzony był w bardzo nerwowej atmosferze, nerwy ciążyły na każdym zagranu za-

Polonia Bytom - Górnik Szombierki 3:0 (2:0)

BYTOM. — Około 8 tysięcy kibiców Polonii przetrwało po zakończeniu meczu bytomskiego kordon milicji, aby na rękach, przy akompaniamencie długiego niemiłkającego okrzyków zaniesie do szat-

nie i na tak wysokim poziomie technicznym grającej drużyny niewidzialny już dawno. U zwycięzców nie było słabego punktu.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa z Szombierkami. Za wyjątkiem Junga w bramce, który uratował swą drużynę od dużo wyższej porażki, reszta, nie wyłączając Krasowski i Podęszwy grała słabiej niż normalnie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Polonia — Koczarski, Kubiak, Siemiński, Natczak, Łelonek, Szmid I, Biskup, Trampisz, Szmid II, Wierczok i Wiśniewski. Górnik — Jung, Czerniak, Banisz, Gawęd, Podęszwa, Wierczok, Fuks, Cypionka, Burda, Krasówka i Ręć.

Prowadzenie dla Polonii, która od pierwszych minut spotkania do końcowego gwizdu sędziwego miała zdecydowaną przewagę, zdobywa w 21 minucie Trampisz, a w 34 minucie Wierczok podwyższa na 2:0. Końcowy wynik spotkania ustala w 57 minucie Wiśniewski.

Cracovia -- Wisła 0:0

KRAKÓW (tel. wł.)

Oczekiwane z wielkim napięciem derby Krakowa zakończyły się po miernie grze wynikiem bezbramkowym.

Podwójna porażka

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówkę mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówkę kobiet obie drużyny polskie poniosły dziś porażki.

Spotkanie w siatkówkę kobiecej CSS — Polska zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 3:0 (15:13, 16:14, 15:13). Był to najniekiedy mecz mistrzostw i jednocześnie najdłuższy, trwał bowiem 1 godz. 20 min.

W siatkówkę męską spotkanie CSS — Polska zakończyło się za-

który potwierdził słabą formę napastników, tak Cracowii jak i Wisły. Mecz sędziował ob. Fomin z Radomia.

Polonia W - Legia 2:1 (1:0)

WARSZAWA. (tel. wł.) Lokalne derby stołeczne przyniosły po słabej grze szczęśliwe zwycięstwo Kolejarszowi — Polonii 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelił: Jankiewicz i Oculanski, a dla Legii honorowy punkt uzyskał Górski.

Warta - Kolejarz 2:2 (2:1)

Poznań (tel. wł.). Zdecydowany faworyt meczu poznańskiego Kolejarsz stracił niespodziewanie jeden cenny punkt w meczu z zawsze groźną Wartą.

Obie bramki dla Warty zdobyli: Skrzypniak i Smółski, dla Kolejarsza Wojciechowski II.

Lechia Gdańsk -- LKS Wiłkniarz 2:1 (1:1)

Gdańsk (tel. wł.). Obie bramki dla gospodarzy uzyskał Gronowski (jedna z karnego), honorowy punkt dla gościa zdobył Hogendorf.

siatkarki w Pradze

służonym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 3:0 (15:7, 15:3, 15:2). Drużyna polska zagrała słabo, poniżej swego normalnego poziomu.

W dalszych spotkaniach siatkarki kobiet uzyskano następujące wyniki: Rumunia — Holandia 3:0 (15:5, 15:3, 15:1), ZSRR — Francja 3:0 (15:1, 15:4, 15:2).

W siatkówkę mężczyzn: Włochy — Belgia 3:0 (15:4, 15:5, 15:6), Rumunia — Francja 3:1 (15:8, 11:15, 15:11, 15:11), ZSRR — Bulgaria 3:0 (15:8, 15:4, 15:1).

— mówią górnicy

white, (Red)



Delegacje zagraniczne na Kongres bojowników o Wolność i Demokrację zwiędziały kopalnię „Katowice”. Na zdjęciu: delegaci włoscy (w środku, najwyżej) senator Palermo w ubraniach górniczych udają się do szybu „Warszawa”
Foto: AR

PRZYJAŹŃ POLSKO-BULGARSKA JEST WIECZYSTA

Uroczysta akademii w Katowicach
z okazji Święta Narodowego Bułgarii

W piątą rocznicę wyzwolenia narodu bratniej Bułgarii z niewoli najeźdźcy hitlerowskiego odbyła się w czwartek 15 bm. w sali Domu Kultury w Katowicach, uroczysta akademii, zorganizowana przez Woj. Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bulgarskiej. Na akademii przybyli przedstawiciele Partii, władz i organizacji społecznych, przewodniczący pracy oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Przewodniczący Woj. Zarządu Tow. Przyjaźni Polsko-Bulgarskiej, inż. Chomiakowski, wygłosił słowo wstępne, przedstawiając osiągnięcia zaprzyjaźnionego ludu bułgarskiego w okresie odbudowy zniszczonej wojennych, Bułgarska Republika Ludowa, wspólnie z innymi demokracjami ludowymi na czele ze Związkiem Radzieckim, dąży do zapewnienia trwałego pokoju na świecie i buduje w swym kraju zgrabny socjalizm.

Obszerny recital o rozwoju stosunków między obu sławiańskimi krajami, Bułgaria a Polska, wygłosił rektor Politechniki Śląskiej, tow. dr inż. Kuczewski.

„Przyjaźń polsko-bulgarska — mówi rektor tow. Kuczewski — datuje się od czasów bohaterskiej walki króla Władysława Jagiełły o wyzwolenie z niewoli tureckiej pod Warną, którego pamięć czci po dziś dzień lud bułgarski w swych pieśniach. W ciągu kilkuset lat cierpiał naród bułgarski w okrutnej niewoli tureckiej, a później znosił krzywdy z rąk zfenawidzonej królewskiej dynastii niemieckiej. W latach ostatniej wojny, bestialskie hordy faszystowskie lupy kraj i zgnęły się nad narodem.

Chłopi i robotnicy bułgarscy nie zamłali się jednak. Pod przewodnictwem Partii Komunistycznej chwycili za broń, by przy pomocy zwycięskiej Armii Radzieckiej usunąć raz na zawsze cienie zbrodni ze swego pięknego kraju.

Nowoutworzony rząd ludowy, na czele z bohaterem narodowym, nieodżałowanej pamięci tow. Georgi Dimitrowem, odbudował zniszczony kraj, a ludowi zapewnił szczęście i dobrobyt. Naród bułgarski wie komu zawdzięcza swe wyzwolenie — bohaterom Armii Radzieckiej.

Toteż naród bułgarski, wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, dąży do wytnięcia tego celu — do socjalizmu, a wraz ze Związkiem Radzieckim do zachowania pokoju światowego.

W drugiej części akademii artyści Teatru i Opery Śląskiej odśpiewali kilka pieśni ludowych i wykonali utwory muzyczne, obrazujące kulturę narodu bułgarskiego. (Sprawozdanie z części artystycznej akademii podamy oddzielnie. (js)

Za dużo kierowników za mało pracy

Zwykle tak bywa, że gdzie jest więcej kierowników aniżeli wymaga tego potrzeba, tam wyniki pracy są nie nadzwyczajne. Przykład taki zastosować można do kopalni „Eminencja” w Katowicach, która, aczkolwiek jest najmniejszą w Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego i posiada sprzyjające warunki wydobywcze, nie wykonuje naznaczonego planu miesięcznego.

Na wczorajszym naradzie wytwórczej kierownictwo kopalni w osobach dyrektora, wicedyrektora i dwóch zawiadowców, nie przedstawiło żadnych konkretnych planów, celem przeciwwyczerpania trudności, a nato-

Szkolimy nowe kadry młodzieży dla przemysłu państwowego

W 466 szkołach zawodowych na Śląsku kształcą się 93 tys. uczniów

CUSZ, poprzez powstałe we wszystkich miastach wojewódzkich Dyrekcje Okręgowe Szkolenia Zawodowego, ma sprawować opiekę nad wszystkimi szkołami zawodowymi, podległymi dotychczas Ministerstwu: Oświaty i Przemysłu. Pozwoli to na uniknięcie dwutorowości na odcinku szkolnictwa zawodowego, które odbijało się ujemnie na poziomie tego szkolnictwa. Ujednolicenie programów szkolnych, rozszerzenie tych programów przez uwzględnienie w nich okresów doświadczeń, zdobytych w okresie planu 3-letniego, wniosków ze wspaniałych wyczynów naszych przodków pracy i nowych zdobyczy technicznych — przyczyni się w wielkim stopniu do osiągnięcia celów, postawionych przed szkolnictwem zawodowym.

Nowy rok szkolny 1949—50 szkoły zawodowe rozpoczęły — tak, jak wszystkie inne szkoły — 1 bm. Te zakłady, które przed powołaniem do życia CUSZ podlegały Ministerstwu Oświaty zostały już przejęte przez poszczególne DOSZ-e, Szko-

ły Ministerstwa Przemysłu przejęte będą do 1 stycznia 1950 r. W województwie śląskim w 466 szkołach zawodowych różnego typu uczy się w rb. 93 tys. młodzieży.

Podział na typy przedstawia się następująco: 63 publiczne średnie szkoły zawodowe — 19 tys. młodzieży, 111 szkół przemysłowych przy fabrykach i zakładach pracy — 20 tys., 15 szkół przysposobienia przemysłowego — 8 tys., 64 gimnazja i licea zawodowe — 9 tys., 38 szkół żeńskich odzieżowych — 3.500, 64 szkoły handlowe — 9

tys., 11 szkół spółdzielczych — 1000, 21 szkół gospodarczych — 1500, 79 szkół różnych branż. Ministerstwo Przemysłu — 22 tys. młodzieży.

Jednym z zadań Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego jest opracowanie nowej sieci szkół zawodowych w woj. śląskim. Zdarzają się bowiem wypadki, że w niektórych mniejszych miejscowościach znajdują się dwie szkoły tego samego typu, Min. Oświaty i Min. Przemysłu. Według zamierzeń DOSZ, szkoły takie będą połączone, przez co uzyska się siły pedagogiczne i nowe lokale. (zed)

49 mil. zł. kredytu na akcję skupu ziemiaków

Sprawa dostawy ziemiaków dla szerokiego mas pracujących na Śląsku na zimę znajduje się na dobrej drodze. Obecnie czyni się ostatnie przygotowania do akcji skupu ziemiaków i ich transportu do miast okręgu przemysłowego.

Na akcję skupu ziemiaków, którą przeprowadza spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej przyznane zostały kredyty z Państwowego Banku Rolnego w sumie 49 milionów złotych.

Ogółem dla ludności okręgu przemysłowego przewiduje się sprowadzenie ponad 250 tys. ton ziemiaków, z tym, że dostawy z nadwyżek w powiatach rolniczych pokryte będą zaledwie w 10 proc., a więc około 28 tys. ton.

Reszta ziemiaków Centrala Rolnicza w Katowicach sprawdzi z rolniczych województw, jak poznańskiego, szczecińskiego, kieleckiego i in.

Wczoraj w oddziale Państwowego Banku Rolnego w Katowicach odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli KW PZPR tow. Kowalka, na której dokonano rozdziału kredytu między powiatowe spółdzielnie Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Największe sumy przyznano dla powiatu nyskiego — 6.150 tys. zł., dla powiatu oleckiego — 5.550 tys. zł.

Największe nasilenie akcji skupu przewiduje się w październiku, gdyż obecnie odbywa się sprężenie ziemiaków. (bp)

Pierwszy dzień procesu sabotażystów z Gliwic

Oskarżeni przyznali się do nadużyć
na kwotę 100 milionów złotych

Jak już donosiliśmy, w ub. czwartek rozpoczęła się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach rozprawa przeciwko pięciu sabotażystom gospodarczym, byłym pracownikom i dyktorem Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach.

Na ławie oskarżonych zasiadli: inż. Włodzisław SAPIŃSKI, naczelny dyrektor Zjednoczenia, Jan ŻURAWSKI, dyrektor administracyjno-handlowy, inż. Zygmunt SŁAWIŃSKI, dyrektor techniczny, Michał TANIEWSKI, główny inspektor techniczny oraz Henryk POTRZEBOWSKI, kierownik techniczny podległej Zjednoczeniu wytwórni farb i lakierów „Temperol” w Warszawie.

Czterech pierwszych oskarżonych było zarazem głównymi współudziałowcami prywatnej fabryki farb i lakierów „Polimer” w Gliwicach.

Sąd na wstępie odczytał obszerny akt oskarżenia, który zarzuca wymienionym sabotaż gospodarczy, polegający na dostarczaniu cennych surowców do własnej

prywatnej wytwórni, z uszczerbkiem dla Zjednoczenia.

Oskarżeni kierowali importowane z zagranicy surowce, niezbędne do wyrobu farb i lakierów, do fabryki „Polimer”, bądź też sprzedawali je na wolnym rynku, podczas gdy dla potrzeb Zjednoczenia produkowali mało wartościowe namiastki surowców, których zastosowanie obniżało jakość wyprodukowanych przez Zjednoczenie farb i lakierów.

Przez występowanie działalności oskarżonych, Skarb Państwa poniósł ogromne szkody, których dolną granicę ustalono na 100 milionów złotych.

Wszyscy oskarżeni — z wyjątkiem osk. Taniewskiego — do winy przyznali się. Twierdzą oni wykrętnie i nawiąże, że dopuszczają się nadużyć — nie mieli na celu szkodzenie przemysłowi państwowemu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd rozpoczął przesłuchiwanie pierwszego oskarżonego, Sapińskiego.

Proces trwać będzie ok. 3 tygodni. (zed)

KRONIKA KATOWIC

Uwaga członkowie TPPR --
Koło Śródmieście

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Katowice — Koło Śródmieście zawiadamia, że ogólne zebranie członków Koła odbędzie się we środę o godz. 21 bm. o godz. 17 w sali (nr 209) Zarządu Miejskiego przy ul. Mysłowskiej 4.

Obecność członków obowiązkowa. Na zebraniu należy przynieść legitymację członkowską.

Związki zawodowe w walce z alkoholizmem

We wtorek dnia 20 bm. o godz. 17,30 w sali konferencyjnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych 1 p ul. Dworcowa 9 odbędzie się zebranie Woj. Spół. Kopp. do Walki z Alkoholizmem.

Masło 660 zł -- kg

„Komisja Cennikowa przy województwie śląskim w Katowicach podaje do ogólnej wiadomości, że w okresie od 15 do 30 września 1949 r. ceny maksymalne na przetwory zbożowe, pieczywo, mięso, wieprzowinę i wołowinę, wyroby mięsne oraz tłuszcz zwierzęcy pozostają bez zmian. Ustala się cenę masła mleczarskiego w wysokości 22 660 za 1 kg. Ulewianka się ceny serów dojrzających ogłoszone w cenniku cen maksymalnych z dnia 1. 9. br. Nowe ceny obowiązują z dniem 15 bm.

Gen. tow. Zawadzki
honorowym obywatelem
Katowic

W dowód głębokiego uznania dla wybitnych zasług i pomocy okazanej władzom miasta Katowic w przezwyciężaniu trudności zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i społecznej, a zwłaszcza pieczołowitej opieki nad szkolnictwem przez byłego wojewodę śląskiego, gen. dywizji Aleksandra Zawadzkiego, Miejska Rada Narodowa na ostatnim uro-



czystym posiedzeniu, podjęła uchwałę o nadaniu godności honorowego obywatela miastu Katowic b. wojewodzie.

Dla upamiętnienia zasług gen. tow. Zawadzkiego umieszczono jego portret, pędzla artysty malarza, prof. St. Gilewskiego, na honorowym miejscu w sali obrad MRN. (js)

Telefony

Straż Pożarna — 349-87, 88, 89
Pogotowie Rat. PCK — 333-39, 331-00
Miejska Obywatelska Komenda Miasta — 339-51

Milicja I Komisariat, Katowice — Śródmieście, ul. Kopernika 3 — 339-14
Milicja II Komisariat, ul. Mickiewicza 32 — 339-15

Milicja III Komisariat, ul. Wojciechowskiego nr. 63, Ząbże — 339-16
Milicja IV Komisariat, ul. 1 Maja 33 Bogucice-Zawodzie — 339-17

F. L. L. „Lot” 316-83
„Orbis” (biuro czynne od 9 — 19 godz.) — 308-73

Informacja kolejowa (czynna całą dobę) — 333-01

Informacja telefoniczna — 33.

Teatr

W piątek, 16 bm. na Dużej Scenie Państwowego Teatru Śląskiego o godz. 19-ej „Lekkomyślna siostra”. Przedstawienie zakupione przez Jaworznioko-Mikolowski ZPW.

KINO

Casino ul. Korfańskiego 17 — Podróż Gullwera, początek seansów godz. 18, 19, 20.

Rialto (ul. 15 Grudnia) — Potępieniecy godz. 15, 30, 18, 20, 30.

Zorza (ul. Matejki 3) — Gdzieś w Europie godz. 16, 18, 19, 20, 30.

Union (ul. Rewolucji Październicowej 25) — Program aktualności nr 28 godz. 18 i 17 — Podróż Gullwera g. 18, 30 i 20, 30.

Apollo (ul. Wojciechowskiego 75) — Kwiat miłości — godz. 17, 30 i 20.

Światowid (ul. Rewolucji Październicowej 3) — Aktorka — godz. 15, 17, 19.

Światowid (kino młodzieżowe — ul. 3-go Maja 3) Aktorka — o godz. 15, 17 i 19.

RADIO

piątek 16 września 1949 r.

5.07 sygnał, 5.15 wiadomość, 5.20 koncert, 7.00 wiadomości, 7.15 muzyka, 8.05 muzyka, 10.55 audycja szkolna, 11.15 Informacje, 12.04 wiadomości, 12.20 audycja dla wsi, 12.50 muzyka, 12.55 „Na swojską nutę”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 muzyka, 14.00 Opowieść o Szopenie, 14.50 komunikaty, 14.55 muzyka, 15.00 informacje, 15.30 skrzynka techniczna, 15.40 muzyka, 16.05 audycja historyczna, 16.20 Kącik prawicy, 16.30 audycja dla dzieci, 16.50 pogadanka sportowa, 17.00 dziennik 17.50 koncert, 18.00 „Oswobodzenie Pragi, 19.00 dziennik, 19.15 „Porozmawiajmy”, 19.20 koncert, 20.00 „Z historii królów i papieży”, 20.15 muzyka, 21.00 dziennik, 21.40 „Daleko od Moskwy”, 22.45 „Ludzie na woj. polski”, 23.00 wiadomości, 23.10 muzyka, 23.50 program, 24.00 hymn.

DYŻURY Aptek

do 17 IX. 1949 r.

Apteka św. Jana, ul. Jana 10

Apteka pod Opactwem, ul. 27 stycznia 26

Apteka św. Elżbiety, ul. 3-go Maja 33

Apteka św. Barbary, ul. 1-go Maja 46

Apteka św. Bronisławy, Ząbże, ul. Wojciechowskiego 48

Apteka pod Aniołem, Katowice-Dąb, ul. Dębowa 1

Apteka w Welnowcu, ul. Powstańców 73

DYŻURY Lekarzy

MYSŁOWICE — dr. Laurentowski Aleksander, ul. Stalina 11, tel. 222-33

SZOPIENCE — dr. Gryglewicz Edward, ul. Podgórska 4, tel. 241-98

SIEMIENOWICE — dr. Kubiłowicz Bogdan, ul. Bytomska 17

BRZEZINKA — dr. Kudera Maria, Myslowice, ul. Powstańców 13, tel. 222-43

DĄBROWKA MAŁA — dr. Wink Edward, ul. Bytomska 4

MICHAŁKOWICE — dr. Dłuszek Ryszard, ul. Powstańców, tel. 230-64

KOCHŁOWICE — dr. Olechnowicz Witold, ul. Wyzwolenia 132, tel. 511-43

PIOTROWICE — OCHOJCZAK JANOWA I GISZOWIEC — Pogotowie Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach przy ul. Andrzeja nr. 9, tel. 3-33-39 i 3-51-00.

HAJDUCKIE ZAKŁADY HUTNICZE ZATRUDNIA
NA STANOWISKO BIBLIOTEKARZA
w Bibliotece Technicznej emerytowanego inżyniera lub profesora. Znajomość języków polska. — Wynagrodzenie wg grupy 6-tej umowy zbiorowej. — Złożenie przyznaje Dział Personalny HZH Chorzów - Batory, ul. Dyrekcyjna 6. 3245kr

WYDZIAŁ POWIATOWY W GORLICACH POSZUKUJE
WYKWAŁIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW
na następujące stanowiska:
1. Dyrektora Szpitala Powiatowego specjalisty chirurga
2. Pielęgniarkę z dłuższą praktyką
3. Personalnego administracyjnego, intendent i gospodarczego
4. Na stanowisko drugiego inspektora samorządu gminnego z różnymi kwalifikacjami i doświadczeniem praktycznym
5. Rutynowanego referenta podatkowego Zarządu Miejskiego Gorlice
6. Na stanowiska sekretarzy w trzech Zarządach gminnych, kwalifikacje wymagane według określonych przepisów
7. Wykwalifikowanego technika dróg gminnych. Złożenie z odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Powiatowego w Gorlicach

POSZUKUJEMY

SPAWACZY wysoko kwalifikowanych, ŚLUSARZY MONTAŻOWYCH, POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH, CIEŚLI KONSTRUKCYJNYCH, MURARZY SZAMOTOWYCH, MURARZY BUDOWLANYCH, KOTLARZY, MONTERÓW ELEKTRYKÓW, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
Wynagrodzenie według stawki budownictwa. Złazasz się „Energobudowa” Katowice, ul. 3-go Maja 20 (barak II). 3240kr

Techników budowlanych
MISYRZA oraz
2 PODMISTRZÓW
do budowy pieców koksowniczych, na b. dobrych warunkach poszukuje się od zaraz.
Zel. zania ze świadectwami i życiorysem do P. B. P. Bytom, Jagiellońska 25 — Wydział Personalny. (3250kr)

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY „O BUDOWA”
ZAANGAŻUJE OD ZARAZ:

1. DYREKTORA KAMIENIOLOMU w Nadziejowie i Kamiennym Górze pow. Nysa, z wieloletnią praktyką handlową wzgl. samorządową, bądź w przemyśle na stanowiskach kierowniczych, ze znajomością przemysłu mineralnego.
2. KIEROWNIKA - MANIPULANTA na tartak w Wodzisławiu pow. Rybnik.

Warunki pracy według układu zbiorowego dla przemysłu. — Wszystkie stanowiska do obsadzenia w Centrali Związku w Katowicach. — Oferty z życiorysem i odpisami świadectw proszę składać osobiście w Biurze Centrali Związku — Katowice, ul. Matejki Nr 8, pokój Nr 1.

Prezes Związku: (—) mgr. W. NIEPIEKŁO
Inspektor Wojewódzki

Bracia WRONSKI
PAROWA FABRYKA CEGIEŁ I DACHÓWEK
GORLICE — TEL. NR 38
PRODUKUJE
CEGŁE MASZYNOWO, DACHÓWKI CIĄGNIĄCĄ PAŁOWA DLA ODBUDOWY WSI I MIAST. 3247kr

ZAODRZAŃSKIE ZAKŁADY KONSTRUKCJI STALOWYCH W ZIELONEJ GÓRZE.
POSZUKUJĄ OD ZARAZ:
3 INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW
3 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW
Uposażenie wg Umowy Zbiorowej CZPM. Podania wraz z życiorysami należy przysłać na adres Wydziału Personalnego Zakładów 3251kr

WOLNE POSADY
ZAANGAŻUJEMY natychmiast inspektorów kontroli. Złożenie pod „przemysłu” kierować do Administracji pisma. 3243kr

DYREKCJA Miejskiego Kształcącego Ogólnokształcącego Liceum w Sokolowie Mh. k. Rzeszowa ogłasza niniejszym konkurs na posadę nauczyciela (iki) jez. francuskiego. Warunki dobre mieszkanie zapewnione. Złożenie wraz z dokumentami, listowne lub osobiście do Dyrekcji Liceum do 30. 9. 49 r.

POSZUKUJEMY kwalifikowanej pielęgniarki do prowadzenia kuchni mlecznej dla dzieci od roku 0-3 lat. Podania składać należy w Komitecie Stacji Onkologii nad Matką i Dzieckiem w Bobruku pow. Bytom, ul. Marsz. Stali 43. 3236kr

POTRZEBNY od zaraz czeladnik piekarski Sztetnicki Chorzów, Bytom, Dzińskiego Anna K-re-Bogucka, Marklefski 53. 1672kr

SIŁA biurowa z praktyką potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na zam. w Katowicach. Oferty na leży składać osobiście w godz. 9-10 do RSW „Prasa”. Katowice, ul. Mickiewicza 9. Dział Kolportażu. 115B

POSAD POSZUKUJĄ
KONSTRUKTOR 27 lat praktyki zmian stanowisko kierownicze. Złożenie do Trybunu Robotniczego pod „Konstruktor”. 1672kr

NAUKA
LEKcje nowoczesnej Księgowości wg jednolitego planu kont do zupełnej pewności bilansowej Informacje: Chorzów, Wolności 24 1672kr

UNIEWAŻNIAM zbudowa deklarację starośd wydaną przez Zarząd Miejski, Nowoskalski Zigmunt, Ruda. 1672kr

UNIEWAŻNIAM zbudowa deklarację starośd wydaną przez Zarząd Miejski, Nowoskalski Zigmunt, Ruda. 1672kr

UNIEWAŻNIAM zbudowa deklarację starośd wydaną przez Zarząd Miejski, Nowoskalski Zigmunt, Ruda. 1672kr

ZGUBIONO legitymację szubowa nr 8999 PKZG. Ryszard Berger, Katowice. 3223kr

UNIEWAŻNIAM zbudowa zaświadczenie rejestracyjne RKU. Tekiel Julian, Radzionków. 3225kr

UNIEWAŻNIAM zbudowa zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Praski Antoni, Tarnowskie Góry. 3225kr

UNIEWAŻNIAM legitymację ubezpieczalnię Społecznej Nr 380580. Dzikowski Jan. 1672kr

UNIEWAŻNIAM zbudowa legitymację do tobiararri wywołaną na kop. Makosowy Włodzisław Ernest (Górniki, Paniów). 709 I

UNIEWAŻNIAM zbudowa deklarację obywatelstwa polskiego nr 3233. Kurpas Dorota. 706 I

UNIEWAŻNIAM wszelkie zbudowane dokumenty. Respondek Wiktor, Chorzów, Plac św. Jana 38. 1691 I

UNIEWAŻNIAM zbudowa legitymację szubowa nr 074053 Labus Paweł, Katowice-Ząbże. 114 B

UNIEWAŻNIAM zbudowa dokumenty na nazwisko Ścierański Paweł, Wirek, Wandr 1. 1689kr

UNIEWAŻNIAM wszystkie zbudowane dokumenty. Respondek Wiktor, Chorzów, Plac św. Jana 38. 1691 I

UNIEWAŻNIAM zbudowa legitymację szubowa nr 074053 Labus Paweł, Katowice-Ząbże. 114 B

UNIEWAŻNIAM zbudowa legitymację szubowa nr 074053 Labus Paweł, Katowice-Ząbże. 114 B

UNIEWAŻNIAM zbudowa legitymację szubowa nr 074053 Labus Paweł, Katowice-Ząbże. 114 B

PIĄTEK 16 WRZEŚNIA

KORNELA

Wschód słońca 6,08
Zachód słońca 18,54

KRONIKA KULTURALNA

Radzieccy uczestnicy Konkursu Szopenowskiego przybyli do Warszawy

W dniu 14. bm. przybyła samolotem do Warszawy grupa radzieckich uczestników IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Szopena.

W skład grupy wchodzi: członek jury — laureat pierwszego Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie, prof. Konserwatorium Moskiewskiego Lew Oborin, znakomity pianista i pedagog, rektor Konserwatorium Leningradzkiego Paweł Siebiebiak oraz uczestnicy konkursu B. Dawidowicz, T. Gusiewa, W. Mierzanow, G. Murawlew i E. Malinin.

Wystawa grafiki meksykańskiej

otwarta we Wrocławiu

W salach Państwowego Muzeum we Wrocławiu została otwarta obywatelowa wystawa grafiki meksykańskiej, obrazująca do robek grupy wybitnych grafików meksykańskich, zrzeczonych w „Warsztacie Grafiki Ludowej”.

Wystawa ta gościła już w Sopocie, Poznaniu i Łodzi.

Tematyka wystawionych prac graficznych jest w przeważającej mierze walka rewolucyjna, tocząca się przez postępowe siły Meksyku.

Czytamy czasopisma

„Ręce i kamienie”

W ostatnim numerze popularnego czasopisma „Co tydzień powieść” znajdujemy opowiadanie Jana Brzozy pt. „Ręce i kamienie”.

Temat opowiadania aktualny i charakterystyczny dla Śląska, wzięty z rzeczywistości bieżącego życia, przeplata dialogi napisane piękną gwara śląską. Autor opisuje tu barwnie fragment z życia przodowników pracy, robotnicy pracujący w sortowni węgla na kopalni.

Robotnica Gertruda, bohaterka opowiadania, jest wdową po górniku, który zginął w czasie strajku w kopalni w 1939 roku. Życie jej, jak życie wielu innych wdów, to praca zarobkowa i ustawiczna troska o dwoje dzieci, które trzeba ubrać i wyżywić, a także posłać do szkoły. Nieraz chwytają ją żal, że jej mąż Jakub nie doczekał tych czasów, o które walczył i za które zginął, tych czasów, gdy nauka dostępna jest dla wszystkich, a praca przestała być przekleństwem, podobnie jak pieniądze przestały być celem życia.

Leżąc Gertruda nie ma czasu na smutek, bo z podwójną energią bierze się do pracy. Ruchy jej rąk w rytmie pracy „stały się podobniejsze do ruchów tancerki niż robotnicy” — jak mówi autor. Cały szapał swój i ambicję Gertruda wkłada w to, żeby jak najlepiej wykonać swoje zadanie, a nawet przez własną inicjatywę pragnie pomóc innym. Wprawdzie szkodnicy, tacy jak Froncek Kochman i Janiczek Gawlik, swoimi intrygami starają się unicestwić wysiłki przodowników pracy, do których zaliczono Gertrudę — lecz ich zła wola wkrótce wychodzi na jaw i na zebraniu załogi kopalni zostają jednogłośnie usunięci. Gertruda, której inicjatywa przyczyniła się do podniesienia produkcji i przedterminowego wykonania planu kopalni — zyskuje ogólne zaufanie i szacunek.

Opowiadanie Jana Brzozy świadczy o tym, że pisarz, nastawiony w kierunku realizmu socjalistycznego, znajduje wiele pasjonujących tematów w codziennym życiu, w twórczym rytmie codziennej pracy. (m.s.)

Jak świętowali górnicy Czechosłowacji

OFICJALNE uroczystości czechosłowackiego Dnia Górników rozpoczęły się w sobotę, dnia 10 września. W dniu tym odbyło się w sali Władysława na zamku praskim Hradczynie uroczyste posiedzenie KC Związku Górników Czechosłowackich. Po raz pierwszy w historii zebrali się górnicy w dawnej siedzibie królów czeskich po raz pierwszy w ich obradach

wysiłku fizycznego górnika, przez pracę w niedzielę, czy w godzinach nadliczbowych. Należy do pracy podchodzić „z fortalem” — należy wykorzystać należyte normalny czas pracy, a wyniki na pewno będą w pełni zadowalające.

Na omawianym posiedzeniu premier ZAPOTOCKY ogłosił nowouchwaloną ustawę o tzw. »Dodatek za wierność dla górni-

TERAZ niedziela. Obchody Dnia Górników można porównać jedynie z manifestacjami pierwszomajowymi. O pisze uroczystości Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, gdyż mialem je możność widzieć i przeżywać. Swoimi rozmowami były one bodajże największe spośród wszystkich zagłębi: wzięło w nich udział około 120.000 ludzi.

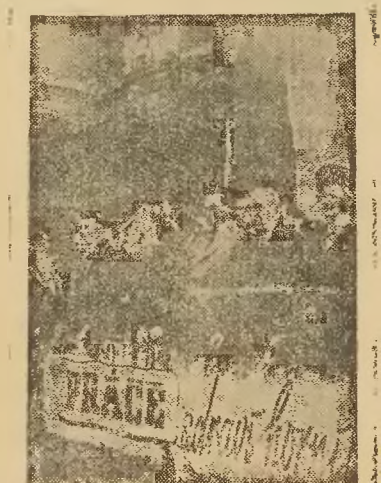
Miejscem spotkania górników całego zagłębia była Karwina: dawny park barona węglowego, hrabiego Larischa — dziś park im. ministra Z.Nejedleho, dawniej siedziba jednej rodziny — dziś miejsce manifestacji stulecia.

Od rana w całym zagłębiu panował niezwykły ruch. Grały orkiestry w stronę Karwiny nieprzebranym sznurem jechały autobusy, ciężarówki i samochody osobowe. Następnie ulicami miasta przeszli przeszło dwugodzinny pochód: przepiękne stroje ludowe, wyrównane szeregi brygad wojskowych i organizacji, młodzież z pieśnią na ustach, uśmiechnięte dzieci hutnicy i robotnicy fabryczni radujący się razem z bracią górniczą, a wreszcie tysiące starych górników i młodzieńcy tej sztuki. Wozy alegoryczne i lasy sztandarów, transparenty z hasłami pracy i pokoju. Samoloty aeroklubu górniczego obrzucały kwiatami górników — bohaterów pracy.

W parku wygłosił przemówienie sekretarz generalny Partii Komunistycznej Czechosłowacji, tow. SLANSKY. Zanalizował on światową sytuację polityczną i przedstawił znaczenie górnictwa dla rozwoju gospodarczego

będą wykonane w najbliższych miesiącach: wydobyć 100.000 ton węgla ponad plan do końca br., wyprodukować 45.000 ton koksu ponad plan, zainstalować 1 elektrycznego i 1 pneumatycznego kombajnu, uzupełnienie norm, polityczne i gospodarcze przeszkolenie 7.840 pracowników do przyszłego »Dnia Górników«, oddanie do użytku 2000 drewnianych i 1425 murowanych domów mieszkalnych do lutego 1950, wybudowanie 3 nowych internatów dla uczniów górniczych... Tak od ucznia górnicy na troskę, państwa o ich lepszy byt.

W części artystycznej uroczystości wystąpił nowoutworzony górniczy zespół artystyczny Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.



Tow. Slansky (trzeci od prawej) pozdrawia manifestujących górników.

Foto: W. U.

liczący 300 osób. Wykonano cały szereg nowych utworów, poświęconych pracy i nowemu życiu w Czechosłowacji. Z kolei wystąpiły grupy taneczne, gimnastyczne, miejscowe amatorskie zespoły artystyczne. A potem zabawa ludowa do późnych godzin nocnych. Wszystko to na tle pięknego parku, na olbrzymich polanach, wśród drzew, na brzegu jeziora. Wszystko ożywione uśmiechem radości i zadowolenia dziesiątków tysięcy i uderzającej się nowej epoki.

Tak obchodzili górnicy czechosłowaccy swój pierwszy »Dzień Górników«.

Występ chóru studentów francuskich



Dnia 14 września 1949 r. wystąpił w Katowicach chór francuskich studentów, który zdobył złoty medal na II Światowym Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie.

Foto: „Film Polski”

Na zaproszenie Federacji Polskich Organizacji Studenckich przybył do Polski 40-osobowy chór mieszany młodzieży francuskiej, który został wyróżniony w Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Po koncertach w Warszawie i Krakowie, między gośćmi wystąpił w dniu 14 września w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Na bogaty program wieczoru złożyły się pieśni ludowe i artystyczne w większości francuskie, często o rosyjskiej i słowackiej. Tematyka ich była bardzo różnorodna. Słyszeliśmy pieśni rewolucyjne i partyzanckie, które wydawały się rzeczywistym odzwierciedleniem buntu. Były między nimi także subtelne kołysanki, były pieśni żartobliwe, tryskające werwą i przepysznym humorem. Nie zabrakło poważnych i pełnych skupienia pieśni religijnych jak np. »Modlitwa braci Morawów« z XVI wieku i inne. Wielkim powodzeniem cieszyły się rosyjskie pieśni »Dzwoneczek« oraz słowacka »Tece woda, tece«. Wszystkie niemal utwory odznaczały się piękną formą, bogactwem środków wyrazu.

Po występie goście francuscy nawiązali z nami przyjacielską rozmowę. Należą oni do »Association Generale des Etudiants de Lyon« — towarzystwa, które skupiając wszystkich niemal studentów filozoficznych o wieloletnich przekonaniach politycznych, jest członkiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Trzy lata temu studenci założyli chór mieszany, stawiając sobie za cel podniesienie kultury muzycznej wśród młodzieży akademickiej.

Wrażenia gości z pobytu w Polsce są bardzo ciekawe i znamienne. Młodzież francuska zachwyciła się przede wszystkim kulturą architektoniczną i pamiętkami miasta Krakowa, imponującą jej rozmach i tężno odbudowy Warszawy. Kolosalne wrażenie na wszystkich wywarł był obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, który goście zwidzieli w dniu występu. Kilku z nich, byli członkowie Ruchu Oporu francuskiego podczas okupacji, postradała w Oświęcimiu swych towarzyszy. Kierownik grupy student humanisty Georges Grau oświadczył, iż zwiedzenie obozu było dla niego wielkim wstrząsem, który pozwolił mu zrozumieć w pełni, dlaczego należy walczyć o pokój za wszelką cenę. Student prawa Jean Beuron wzruszony był do głębi; po opuszczeniu obozu oświadczył, iż dopiero teraz uświadomił sobie jasno, dlaczego Polska obrała ustrój demokracji ludowej, ustrój dający zarówno do odbudowy i dobrobytu kraju, jak i zachowania pokoju między narodami.

A. DYGAŁCZ

SPORT

Siatkarki nadal zwyciężają

Siatkarze ulegają ZSRR 0:3

PRAGA. (tel. wł.) W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówkę męską Związek Radziecki wygrał z reprezentacją Polski 3:0 (15:9, 15:5, 15:6). Drużyna polska pomimo porażki zagrała swój najlepszy dotychczas mecz w turnieju, będąc w pierwszym secie równorzędny przeciwnikom. Najlepszymi w naszej drużynie byli siatkarze: Antczak, Plechura i Plejewski.

Drużyna ZSRR w meczu tym wystąpiła w swym najlepszym składzie. Spotkanie oglądało 8 tysięcy widzów.

Warszawa — Sztokholm 3:2 w tenisie

WARSZAWA. (tel. wł.) W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa — Sztokholm nastąpiło dokonanie przerwy wczoraj gry pojedynczej mężczyzn Rohlson — Skonecki przy stanie 5:7, 5:4.

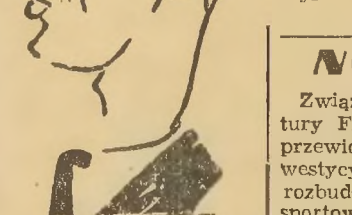
Seta tego wygrał Rohlson 6:4. W ostatnim secie Skonecki uzyskuje prowadzenie 2:0, po czym Rohlson wyrównuje na 2:2 i po raz pierwszy w historii grający Skonecki wygrywa jednak 6:4.

W następnym spotkaniu gry pojedynczej mężczyzn Rohlson zwyciężył Piatkę 0:6, 6:3, 6:4. Po grze ze Skoneckim Rohlson jest zwycięzcy i oddaje seta traktując go, jako odpoczynek, 0:6. W drugim secie zaczyna atakować, chodząc do siatki, skutecznie mija Piatkę i zdecydowanie wygrywa 6:3, a trzeciego 6:4.

W dalszym spotkaniu gry pojedynczej mężczyzn Skonecki pokonał Eliasona 5:7, 6:0, 6:3. Gra była zacięta i ciekawa.

W grze podwójnej mężczyzn Rohlson, Eliasson — Olejnik, Piatek pierwszego seta wygrywa Szwedzi 6:3. Drugi set został przegrany z powodu zapadających ciemności, przy stanie 1:2.

Mecz tenisowy Warszawa — Sztokholm zakończył się wynikiem 3:2.



Władysław Skonecki jeden z najlepszych w chwili obecnej tenisistów europejskich.

wa, Szwed bowiem stawiał skuteczny opór. Pierwszego seta Skonecki przegrywa 5:7, grając w tym secie stosunkowo słabo. Dopiero w drugim secie Polak ostro atakuje,

Naszym zdaniem...

W ub. niedzielę liga bokserska wystartowała do boju o mistrzowski punkt. Rozegrany został prawdziwie zaledwie jeden mecz — (Gwardia Gdańsk — Związkowiec Bydgoszcz), ale wystarczył on całkowicie do porażenia całej opinii sportowej niedrogo i nie mającymi ze sportem wspólnego metodom, pokutującymi jeszcze, niestety, u niektórych pseudo-dziśniaczy bokserskich.

Mimo wielokrotnych na pomnieli władz PZB i ostrej krytyki prasy piętnującej zdobywanie punktów kosztem zdrowia zawodników, kierownictwo sekcji bokserskiej Związku wyrażało w niedzielę jasnową, że otacza swoich zawodników znikomą opieką i troską.

Oto przykłady:

1) As atutowy zespołu bydgoskiego i jeden z najbardziej utalentowanych pięciastczy polskich — Krzysia zachorował w ub. tygodniu na anginę i leży w łóżku. Władzom klubowym jako wzorowy sportowiec przedłożył w odpowiednim czasie za świadczenie lekarskie o niemożności startu w niedzielę, lecz to bynajmniej nie zadowoliło panów »dziśniaczy«. Związując się w niedzielę rano w mieszkaniu Krzysia, wygłasza go przemową z łóżka i pod » eskortą » prowadzi do poradni sportowej.

2) Czołowy zawodnik Związku Baranowski opuszcza w sobotę szpital, po dłuższej i poważniejszej chorobie. Cóż robią działacze? Wystawiają Baranowskiego w niedzielę na ring. Osłabiony choroba zawodnik walczy i w rezultacie przegrywa przez techniczny nokaut.

Jak widać, »dziśniaczom« bydgoskim obywateli jest zupełnie stan zdrowotny zawodników, natomiast jedynie ważnym jest ich udział w meczu i zdobywanie punktów. Tragiczny przykład Cielwierz nie stanowi dla nich należytej nauki...

Nie na tym polega praca na polu sportowym, szanowni »dziśniaczom« Bydgoszcz. Szliśmy, że władze naczelne naszego pięciastczywa wyłącza z ich karygodnego postępowania odpowiednie wnioski i winnych surowo ukara!

Uśmiech sportowca

Codziennie rano w czasie gimnastyki porannej mój mąż natychmiast zrywa się z łóżka — opowiada swej znajomej pani Psztykalska.

Taki wysportowany? — Mąż mój nie, ale młoda panienka mieszkająca naprzeciwko.

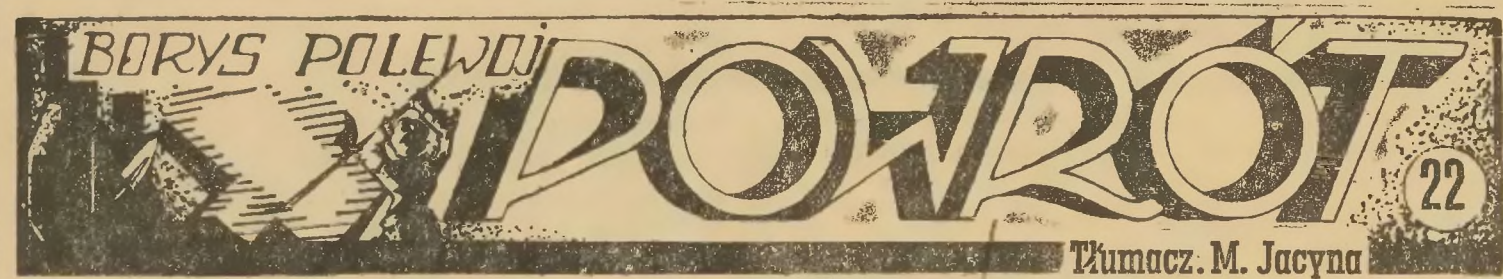
NOTATNIK KIBICA

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przewiduje w planie inwestycyjnym na rok 1950 rozbudowę obiektów sportowych również i w słabszych okręgach. W Białymostku Zrzeszenie Sportowe »Związkowiec« wybuduje otwarty basen pływacki, Zrzeszenie Sportowe »Spójnia« halę sportową, zaś Zrzeszenie Sportowe »Ogniwo« przyśle do generalnego remontu stadionu.

Zarząd okręgowy ZS Ogniwo w Szczecinie zaangażował znanego niedoścignioną Hellasa na trenera okręgowego lekkoatletów Zrzeszenia. Hellas rozpoczął pracę w Ogniwie w połowie września.

Były mistrz i reprezentant Europy w boksie Forlański zaangażowany został na trenera pięciastczy ZKS Ogniwo Warszawa.

Wyniki czwartkowych meczy ligowych, wewnątrz numeru



Tłumacz: M. Jacyna

Kazimierz triumfował. Przeżył chwile przypominające gorący moment ataku czołowego, kiedy trzeba było, załazić na terenu, szybko i zrezygnować manewrować, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia nieprzyjaciela. Kierować na niego ogień na wprost, pamiętając nie tylko o swoim czołgu, ale i czołgach swego oddziału. Tu, przy gorącym piecu, w którym jak kasza gotowała się i bulgotała rozżarzona stal, Kazimierz znowu przeżywał uniesienie i radość walki, wyczuwał bliskiego niebezpieczeństwa, podniecającą wiarę we własne umiejętności i w sztukę zwycięstwa. Twarz jego, czerwona od żaru, błyszcząca od potu, goryla podniecona, prawie pijana radością. Gdyby Klaudia zobaczyła go w tej chwili, zdziwiłaby się, jak bardzo podobny stał się znów do tego szczęśliwego, młodego człowieka, sfotografowanego przed piętnastu laty na tle murów Kremla.

Zorin zmrużeniem oczyma popatrzył na buszujący płomień, zapytał o temperaturę, pokławił głową i także zwrócił uwagę na sklepienie. Wytop szedł na maksymalnej granicy, której przekroczenie groziło katastrofą. Nawet Zorin, zawsze pełen zachwytu wobec śmiałych poczyną technicznych, przeklął się o Kazymowa.

— Uważaj, czołgisto, nie daj się ponieść zapalowi, pomysł nie tylko o kaszy, ale i o garnku.

Lecz hutnik nie zapomniał o piecu. Pamiętał o wszystkim, wszystko brał pod uwagę... W tych chwilach wysokiego napięcia duchowego, koncentrując całą swą uwagę na wrzającej stali, znajdował przecież czas, by pomyśleć o życiu. Dobrze wiedział, że ryzykuje w tej chwili nie tylko swoją opinię. Ale jak już nieraz mu się zdarzało w ostatnich latach, w trudnych momentach życia przed oczyma jego stawał obraz największego z ludzi, taki, jakim go widział w ciągu kilku godzin na zebraniu stachanowców na Kremlu. Hutnik wyzwał w duszy jego rady: »Jak postąpić w danym wypadku?« W czarnych, dołbrych i bardzo przenikliwych oczach, w uśmiechu, nie tyle widocznym, co wyczuwalnym pod wąsami, znalazł odpowiedź: »Śmiało!« Ten umiłowany obraz, widoczny dla niego w bly-

skach żarzącej się stali, dodawał Kazimierzowi pewności i energii.

— Sklepienia, sklepienia nie zapal! — szarpał go za ramię Zorin.

— Nie martw się, piechociarzu — kaszę ugotuję i garnka nie zniszczę! — nie oglądając się odpowiedział wesoło przez ramię Kazymow.

W dalszym ciągu utrzymywał tę samą temperaturę wiedząc, że dopóki nie wypuści z rąk lejców, piec będzie mu posłuszny, katastrofa nie nastąpi. Ta pewność siebie i własnych sił przepelniała go głęboką radością, radością natchnioną twórczości, czyniła niezwykłym.

Tak to rozumieć, Panteleju Piotrowicz, a dech zapiera! Czego podobnego w życiu nie widziałem — krzychał mu do ucha pomocnik, a jego ruchliwy pyszczek promieniał chłopcym uniesieniem.

— Nie przeszkadzaj! — wrzasnął Kazymow.

Zapomniał teraz o wszystkim na świecie, oprócz tego olbrzymiego pieca, w którym bulgotała stal. Coś w nim grało i śpiewało i każdy miesiąc radości i triumfu. Hutnik wyczuwał teraz piec jakby część własnego organizmu. Zdawało mu się, że nie tylko odgaduje, ale czuje wszystkie jego potrzeby. Brygada, którą tyle miesięcy urabiał na swój sposób, również stała na wysokości zadania. Porwani jego przykładem, przeżywając te same uniesienia, ludzie starali się odgadnąć i uprzedzić każdy jego rozkaz.

Tak, to był gorący dzień!

Przez ten cały czas, aż do momentu, kiedy Zorin przybliżył się do pieca ze swą kładką, Kazymow nie miał chwili czasu, aby spojrzeć na zegarek. Dopiero dając pomocnikowi rozkaz zrobienia otworów do spustu stali, obtarł spocną twarz, spojrzął na tarczę i zdawało mu się, że zegar stanął. Nie śmiał nawet marzyć o wykonaniu pracy w tak krótkim czasie. Popatrzył na swój zegarek na rękę: wskazówka posuwała się żwawo na tarczy, ale czas podawała ten sam.

(C. d. n.)

„TRYBUNA ROBOTNICZA”, pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. — WYD. ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA”. — Redaguje Komitet Redakcyjny KATOWICE, ul. Mickiewicza 9. Numery centrali telefonicznej 340-41, 358-23. — Sekretariat naczelny redaktora tel. 361-03. — Sekretariat redakcji tel. 358-22. — Dział partyjny i związków zawodowych tel. 361-05. Dział ekonomiczny redakcji tel. 322-95. Dział korespondentów robotniczo-chłopskich tel. 350-46, dział mutacji lokalnych 322-94. Dział kulturalny 362-36. Dział reporterski tel. 343-93. Dział „Trybuny Czytelników” tel. 324-67. — Redakcja nocna: 343-51 341-76, 365-18, DZIAŁ KOLPORTAŻU: 362-37 i 341-43. DZIAŁ OGŁOSZEŃ: 361-04.